



**Gołębie z Czemiernik
najlepsze**

strona 14



**Docenili pracę
Małgorzaty Grochowskiej**

strona 2



strona 4



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

18 - 24 sierpnia 2020 r. nr 33 (893)
Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ

BORKI

CZEMIERNIKI

KĄKOLEWNICA

KOMARÓWKA

YŃ

Figure Matki Bożej rozbił na asfalcie, żeby się zemścić na miejscowych



**Mieszkaniec powiatu
radzyńskiego dopuścił się
znieważenia miejsca kultu
religijnego.
Usłyszał wyrok.**

STR.
8

Grzegorz L. wyżył się na wiejskiej kapliczce, bo miejscowi nie chcieli mu pomóc w odpaleniu auta

Sukces! Magda w półfinale Miss Polonia

**Co wojewoda robi
z mandatem radzyńskiego
radnego**

STRONA 6

**Sąsiedzi już w żółtej
strefie koronawirusa**

STRONA 4

Psy na łańcuchach w szczerym polu



STRONA 6

W Woli Osowińskiej maturę zdał jeden uczeń

STRONA 3

**Z klasy 15-osobowej na podejście do egzaminu
dojrzałości zdecydowało się 8 maturzystów,
z czego maturę zdał 1 uczeń. Do sesji
poprawkowej zakwalifikowało się 4 uczniów.**

Prywatne przedszkola dostały od miasta „po kieszeni”

STRONA 4

**- Dla mnie to strata 48 tys. zł - mówi
właścicielka jednej z niepublicznych
placówek. - Jak mam planować budżet,
skoro z dnia na dzień dowiaduję się, że
dostane mniej pieniędzy? Mam ich sobie
dodrukować? - pyta zbulwersowana.**

EUROLIDER KAMIEŃ DROGOWY, PIACH DO MIXOKRETA,
ŻWIR, KAMIEŃ DO DEKORACJI OGRODU

na terenie Gminy Radzyń - transport gratis

722-212-748 Bedlno Radzyńskie 68
vis-a-vis stacji PKP

IVP MEDIA PROJEKT

PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO

- INSTALACJE GAZOWE
- INSTALACJE C.O.
- KOTŁY GAZOWE

BOSCH
JUNKERS

Łukasz Borkowski
Jezioro 1B
21-400 Łuków

501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

**SKUP ZŁOMU
AUTOKASACJA**

Radzyń Podlaski, ul. Kleeberga 8a

501 482 483, 515 130 896

czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00

*** ZAPRASZAMY ***

S T O P K A

Wspólnota

ul. Ostrowiecka 34
(wejście od ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
tel/fax (83) 352 06 20
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski



Redaktor prowadzący
Andrzej Dejneka
tel. 791 186 007
dejneka@24wspolnota.pl

**Dziennikarze:**

Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@24wspolnota.pl



Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE**POWIAT RADZYŃSKI****RADZYŃ:**

- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA

- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

CZEMIERNIKI

- Sklep spożywczy Sierocińscy ul. Rynek 24

**PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU**

18 sierpnia,
godz. 8.00 - 14.00
Sokule k. Olszewnicy,
Żabików (2)

20 sierpnia,
godz. 9.30 - 13.30,
Wrzosów (1,2, PPO1,2)

21 sierpnia,
godz. 8.00 - 11.00,
Wiski (1)
godz. 11.00 - 14.00,
Wiski (2)



Co, gdzie, kiedy?

**Poniedziałek - piątek,
10.00 - 14.00**

Integracyjne zajęcia waka-
cyjne „Po prostu jesteśmy
aktywni”
„Ósmy Kolor Tęczy”, ul. Par-
kowa 2

**Poniedziałek - sobota,
15.00-16.15**

Zajęcia sportowe
Orlik przy Szkole Podstawo-
wej nr 2

Środa, 19 sierpnia, 20.30

„Kino pod chmurką”
Turów, plac przy Domu
Kultury

Piątek, 21 sierpnia, 19.00

Koncert Moll Ass Band aku-
stycznie (online)
Bilety: 15 zł, streammedia.pl

**Sobota, 22 sierpnia, 10-
16.00**

Sobota z Arsenalem

Strzelnica Wrzosów
(bilet 20 zł)

Środa, 26 sierpnia, 17.00

spektakl „Szkola Pana Kleksa”
+ piknik
Kąkolewnica, stadion gminny

Niedziela, 23 sierpnia

9-17 - wystawa „Kościoł i Soli-
darność”
Plac Wolności
16.00 - Koncert Magdy Stecz-
kowskiej
Park miejski

Piątek, 28 sierpnia,

18.00 - wernisaż - 25-lecie
Spotkań z Piosenką Autor-
ską „Oranżeria”
+ koncert Jacka Musiatowicza
Galeria Oranżeria/ Ursa
19.00 - Plenerowe zakończe-
nie wakacji
Wohyń (bilet 35 zł)

Sobota, 29 sierpnia

Koncert zespołu „Wały Jagiel-
łońskie”
Sala kina „Oranżeria” (bilet
25 zł)

Niedziela, 30 sierpnia

14.00 - Rajd rowerowy „Rowe-
rami z Kołowrotkiem VI”
Białka, Dom Kultury (start)
18.00 - koncert Tadeusza
Woźniaka
Sala kina „Oranżeria” (bilet
25 zł)

**Sobota, 12 września,
18.00**

Koncert inaugurujący Dni
Karola Lipińskiego
- Zuzanna Budzyńska (skrzyp-
ce)
Izba Pamięci K. Lipińskiego
(także online)

Jakub Hapka

WiN zaprasza

Zrzeszenie "Wolność i Niezawisłość" Inspektorat Radzyń realizuje projekt "Integracja społeczeństwa poprzez historię, naukę i zabawę". W ramach cyklicznych spotkań odbędą się szkolenia, turnieje, konkursy. Na ich potrzeby zostały utworzone sekcje: strzelecka, marszowa, sportowa (w tym biegowa) oraz modelarska.

Sekcja sportowa: część siatkarska odbywa się w każdy piątek, o godz. 18.00 na obiektach sportowych Zespołu Placówek Oświatowych w Borkach.

Więcej informacji pod nr.: 605-959-000

Zajęcia sekcji strzeleckiej mają miejsce na strzelnicy Wrzosów (kontakt: 605 378 440) Grupa liczy 20 osób, spotkania odbywają się dwa razy w miesiącu, ustalane z tygodniowym wyprzedzeniem.

Sekcja marszowa: 503 436 169

Warsztaty sekcji modelarskiej będą trwać do 30 listopada (tel.: 81 857 42 08).

Zapisy do sekcji przyjmowane są w trybie ciągłym.

7 tys. na
mogiłę
w Sitnie

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu uczestniczy w programie Fundacji Orlen pod nazwą „Czuwamy! Pamiętamy!”. W jego ramach realizowana jest odnowa miejsca egzekucji harcerzy radzyńskich dokonanej przez Niemców 5 lipca 1940 roku. Prace mają zakończyć się do września.

Jakub Hapka

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.
W skali od jednego do pięciu.



Małgorzata Grochowska

została nominowana do Nagrody im. Anny Platto. Za interesujące i różnorodne formy promocji książki wśród dzieci i młodzieży. Pani osobiste zaangażowanie i pełna innowacji działalność kulturalna zasługują na wyróżnienie... - brzmi nominacja od Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Nagroda im. Anny Platto to wyróżnienie dla bibliotekarzy z woj. lubelskiego, którzy popularyzują literaturę dziecięco-młodzieżową.

Foto: JMBP

NEKROLOGI

Józef Izdebski, 88 lat
zm. 26 lipca, Woal Chomejowa

Antoni Płaskoczyński, 60 lat
zm. 1 sierpnia, Olszewnica Mała

Tadeusz Zalewski, 82 lata
zm. 22 kwietnia w Niles USA, pogrzeb 28 lipca

Aneta Kowalik, 45 lat, Krasew
zm. 16 kwietnia w Rzymie pogrzeb 29 lipca

Usługi Pogrzebowe Olimp
Tel. 693 294 820

Teresa Stanisława Kruszyńska, 63 lata
zm. 7 sierpnia, Maruszewiec Nowy

Apolonia Stanisława Włodarczyk, 93 lata
zm. 11 sierpnia, Radzyń

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

SKLEP ELEKTRYCZNY

przeniesiony na ul. Lubelską 1
Radzyń Podlaski (wjazd na plac)

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

CENY PALIW



95

98

ON

LPG

RADZYŃ PODLASKI

Topaz ul. Zabielska	4,35	4,93	4,25	2,03
------------------------	------	------	------	------

Moya ul. Wisznicka	4,35	4,95	4,25	2,03
-----------------------	------	------	------	------

Resta ul. Budowlanych	4,48	4,84	4,35	2,14
--------------------------	------	------	------	------

PKS w Radzynie	-	-	4,11	-
-------------------	---	---	------	---

Shell Paszki	4,48	-	4,45	2,14
-----------------	------	---	------	------

PHU Jarek ul. Wisznicka	4,31	-	4,19	-
----------------------------	------	---	------	---

Euro-Trans ul. Warszawska	4,35	-	4,25	2,03
------------------------------	------	---	------	------

KOMARÓWKA

Tomex ul. I Armii Wojska Polskiego 24	4,33	4,59	4,23	1,92
--	------	------	------	------

BIAŁA

Orzeł Biała 31	4,35	-	4,20	1,99
-------------------	------	---	------	------

KĄKOLEWNICA

Giełda Paliwowa	4,29	4,65	4,23	1,97
-----------------	------	------	------	------

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

USŁUGI POGRZEBOWE
ZAKŁAD POGRZEBOWY OLIMP
tel. 693 294 820,
692 636 334

**USŁUGI HYDRAULICZNE,
GAZOWNICZE**

„GLASS-MIX” ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY
tel. 500 125 105

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KANTOR WYMIANY WALUT
tel. 83 352 08 51, 600 358 058

LEKARZ
WETERYNARIJ

**RADZYŃSKIE CENTRUM
MAŁYCH ZWIERZĄT**
tel. 83 352 03 13

GROOMER - PSI FRYZJER
tel. 83 352 03 13

GASTRONOMIA

HALO OBIADEK
tel. 511 279 797

BELLO HORIZONTE
tel. 884 623 936

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub 351 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Ciepłone 993
Energetyczne 991 lub ... 352 88 01
Straż miejska 352 80 50

Instytucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00
Urząd Miasta 352 80 70
PUP 352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARiMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 11
Pocztą Radzyń 352 76 01

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08
Czemierniki 351 30 03
Kąkolewnica 372 20 10
Komarówka 353 50 04
Radzyń 413 18 00
Ulan-Majorat 351 80 69
Wohyń 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15
SANEPID 352 74 16
Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67
Szpital w Suchowoli 353 03 64
Białka 352 51 05
Czemierniki 351 30 39
Komarówka Podlaska 353 50 15
Kąkolewnica Wsch. 372-21-01
Suchowola 353 03 67
Wohyń 353 00 17

Przedszkola niepubliczne dostały od miasta „po kieszeni”

Urząd miasta zawiadomił trzy radzyńskie niepubliczne przedszkola, że od lipca zmniejsza dotację na jednego przedszkolaka o 50 zł.

- Dla mnie jest to strata 48 tys. zł, o której dowiaduję się z dnia na dzień - mówi wzburzona właścicielka przedszkola. - Od nas się wymaga rzetelności, podwyżek dla pracowników, a jak my w takiej sytuacji mamy planować budżet? To prywatni przedsiębiorcy mają drukować pieniądze, żeby nie wpaść w duże długi? - stwierdza rozżalona.

Jeszcze w czerwcu niepubliczne przedszkola wiedziały, że kwota miejskiej dotacji wynosi 757 zł 78 gr na jedno dziecko. Ostatnie naliczenie wyniosło 703,66 gr. W urzędowym piśmie

zawiadamiającym przedszkola o zmniejszeniu dotacji pada też sformułowanie, że stawka obowiązuje z cofnięciem się do stycznia. W kolejnych miesiącach na konta placówek będzie trafiała taka kwota, żeby dotację wyrównać, a więc dużo zmniejszona. - My, jako szefowie niepublicznych przedszkoli, mamy dość takiej sytuacji. Mamy wrażenie, że w budżecie miasta kwestia dotacji do naszych przedszkolaków to balans dla budżetu. Raz można dać więcej, raz mniej, a w połowie roku informować, że z datą wsteczną jest obniżka np. o 48 tys. zł. Jak my mamy funkcjonować finansowo w takich warunkach - skarży się. Przypomina rok 2015, kiedy w piśmie tego typu przedszkola dowiedziały się, że dotacja będzie mniejsza o prawie sto zł.

Miasto miało prawo obniżyć dotację, a dotacja została naliczona prawidłowo

Małgorzata Kowalczyk, naczelnik wydziału Edukacji, Kultury i Sportu w radzyńskim urzędzie cięcia dotacji tłumaczy spadkiem przychodów budżetu. Ponowna aktualizacja dotacji zostanie dokonana w październiku 2020 r. wg stanu na 30 września 2020 r.

Właściciele placówek żalą się na brak finansowej stabilności.

- Nauczona praktyką wcześniejszych lat wiedziałam, że trzeba sobie zrobić jakąś rezerwę finansową. W czasie kiedy był koronawirus i nie było zajęć w przedszkolach, udało nam się jakieś oszczędności wygospodarować, ale to jest okropna

Redukcja subwencji

dla niepublicznych przedszkoli z 757,78 zł do 703,66 zł,
dla niepublicznych punktów przedszkolnych z 404,15 zł do 375,29 zł

sytuacja, że my nie wiemy, jakimi finansami możemy obracać. Czy możemy dać podwyżki pracownikom, za co możemy im płacić, w jaki sposób się z nimi rozliczać, żeby się nie wpuścić w długi i problemy finansowe. Jednocześnie od nas się wymaga rzetelnych pieniędzy. Czyli w takich warunkach z drugiej strony, to co to znaczy, że prywatni przedsiębiorcy mają drukować pieniądze? - kwituje na koniec właściciel przedszkola.

mm

Miasto jednak wymieni oświetlenie

RADZYŃ Miasto Radzyń nie uzyskało dofinansowania unijnego na wymianę oświetlenia na ledowe. Wniosek przeszedł ocenę formalną, ale pieniędzy nie dostał. Wymiana będzie realizowana z pożyczki, jaką miasto pozyskało na ten cel z NFOŚiGW. Na inwestycję zaplanowano prawie 3 mln zł. Do przetargu stanęło 11 firm. Oferty opiewają na kwoty od 2,5 do 5,9 mln zł. Obecnie trwa procedura wyłaniania wykonawcy. Procedura się przeciągnęła, ponieważ firma, której oferta została odrzucona ze względów formalnych, zwróciła się do Krajowej Izby Odwoławczej. Rozstrzygnięcie powinno nastąpić za kilka dni i wówczas przetarg zostanie rozstrzygnięty.

- W tym roku powinniśmy zdążyć z wymianą oświetlenia - zapowiedział burmistrz Jerzy na sesji rady miasta. Obecnie roczny koszt oświetlenia miasta wynosi ok. 800 tys. zł, oszczędności po wymianie oświetlenia mają wynieść kilkaset tysięcy złotych, więc pożyczka zostanie spłacona z tych oszczędności. - Ponadto lampy mają dłuższą żywotność niż sodowe, dają równomierne, mocniejsze światło. Efektem będzie poprawa bezpieczeństwa na ulicach miasta, co jest szczególnie ważne w okolicach przejść dla pieszych.

mm

Rusza termomodernizacja SOSW

POWRADZ. Siedemnastu wykonawców złożyło ofertę w przetargu na wykonanie termomodernizacji budynku szkoły i internatu Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Radzyniu. Prace za 1 mln 600 tys. zł ma wykonać firma IRPOL Ireneusza Przeździaka z Łukowa. Za-

kres robót jest duży. Zostanie m.in. ocieplony stropodach, ściany zewnętrzne, częściowo zostanie wymieniona stolarka okienna i drzwiowa. Zostanie wykonana nowa nawierzchnia wokół budynku. Stare płyty betonowe zastąpi kostka brukowa.

mm

W Woli Osowińskiej maturę zdał jeden uczeń

POWRADZ. Tegoroczne matury wypadły generalnie gorzej w całym kraju, jednak tak źle w Technikum w Woli Osowińskiej jeszcze nie było.

Ze względu na epidemię koronawirusa, uczniowie zdawali w tym roku tylko maturę pisemną. Oznacza to, że w przeciwieństwie do lat ubiegłych nie obowiązywały ich egzaminy ustne z języka polskiego i angielskiego. Zdawalność matury w I Liceum Ogólnokształcącym już teraz, przed sesją poprawkową, która ma szansę podnieść wskaźniki, wynosi 95 proc. To w odniesieniu do kraju imponujący wynik, bo średnia krajowa wynosi ogółem 74 proc., a dla liceów ogólnokształcących 81 proc.

Ogólna zdawalność matury w naszym powiecie wyniosła 76 proc., to nieco ponad krajową średnią, ale znacznie słabiej niż przed rokiem, kiedy egzamin pozytywnie złożyło 83 proc. maturzystów.

Nie chcą poprawiać

Z egzaminem nie poradzili sobie absolwenci technikum w Woli Osowińskiej. Z klasy 15-osobowej na podejście do egzaminu dojrzałości zdecydowało się ośmioro maturzystów, z czego maturę zdał jeden uczeń. Trzech uczniów definitywnie nie zdało matur, a czterech zakwalifikowało się do sesji poprawkowej.



Justyna Korszeń

dyrektor LO w Komarówce

Niektórzy napisali egzamin bardzo ładnie, osiągając 100-proc. wyniki (dwie osoby z języka polskiego na poziomie rozszerzonym i jedna osoba z języka rosyjskiego na poziomie podstawowym) oraz powyżej 90 proc. z różnych przedmiotów. Niestety także kilka osób nie zdało w pierwszym terminie osiągnąć wymaganego minimum do pełnego sukcesu. Siedem osób przystąpi do egzaminu poprawkowego we wrześniu (głównie z matematyki i jedna osoba z języka angielskiego). Liczymy na to, że 8 września będzie już dużo lepiej. Na 31 zdających w tym roku trzem absolwentom nie udało się zdać matury.

cydowało się ośmioro maturzystów, z czego maturę zdał jeden uczeń. Trzech uczniów definitywnie nie zdało matur, a czterech zakwalifikowało się do sesji poprawkowej.

- Jak wynika z naszych rozmów, uczniowie jednak nie chcą decydować się na ponowne podchodzenie do matury - zdradza Beata Żurawska-Polkowska, dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Woli Osowińskiej. - Niestety, ten rok był zdecydowanie trudniejszy i mo-



Grażyna Dzida

dyrektor ZSP w Radzyniu

Zdawalność maturzystów z radzyńskiego ZSP jest wyższa od zdawalności w CKE i w Polsce. Na szczególną uwagę zasługują bardzo dobre wyniki egzaminów maturalnych uczniów Technikum w ZSP, wskaźnik zdawalności jest wyższy o 23,9 proc. od wskaźnika zdawalności w województwie lubelskim i wyższa o 18 proc. od wskaźnika zdawalności w CKE. Wyniki z poziomu podstawowego technikum: j. polski zdawalność 97 proc. (CKE 88 proc.), matematyka 88 proc. (CKE 71 proc.), j. angielski zdawalność 90 proc., (CKE 88 proc.). Dwóch absolwentów z technikum osiągnęło wynik 100 proc. z j. angielskiego. W LO trzech maturzystów nie ma prawa do przystąpienia do egzaminu poprawkowego, a w technikum sześciu.

bilizacja do nauki nie była odpowiednia. Nikt z tegorocznych maturzystów nie chciał skorzystać z konsultacji przed egzaminem, nie pojawił się w szkole, nauka zdalna też różnie była realizowana - podsumowuje.

Monika Mackiewicz

Zawody Strongman w Kąkolewnicy

Gmina Kąkolewnica oraz Majczyna Team zapraszają w niedzielę, 23 sierpnia o godz. 13 na stadion Gromu Kąkolewnica. Osiem dwuosobowych drużyn zmierzy się w pięciu konkurencjach. Podczas wydarzenia odbędzie się pokaz zabytkowych oraz nowoczesnych motocykli.



Ewa Grodzka

dyrektor I LO w Radzyniu Podl.

Zdawalność matury w I LO już dzisiaj wynosi 95 proc. W naszym liceum powód do radości ma już 124 ze 131 tegorocznych absolwentów. Czterem abiturientom przysługuje jeszcze prawo do egzaminu poprawkowego w sierpniu 2020. (1 egz. z j. polskiego, 1 z matematyki i 2 z j. angielskiego). Zabrakło im zaledwie od jednego do trzech punktów. Spośród pisemnych egzaminów obowiązkowych 100-procentowy wynik z matematyki uzyskało 5 absolwentów i z języka angielskiego 8. To łącznie 13 egzaminów zdanych na 100 proc. Średnie wyniki w szkole z j. polskiego 67 proc., z matematyki 70 proc. i języka angielskiego 74 proc., podczas gdy w liceach ogólnokształcących w kraju wyniosły one odpowiednio 56 proc. (polski), 58 proc. (matematyka), 77 proc. (angielski)

Trwa remont dachu w sanktuarium

Od trzech tygodni trwają prace blacharskie na dachu kościoła pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Przeciekający dach kościoła wymagał wymiany. Chodzi o 160 m² powierzchni zniszczonego przez wichurę poszycia.

Parafia zakupiła 1000 kg blachy miedzianej. W miniony wtorek scho-

dami przeniesiono 500 kg blachy. Comiesięczna taca gospodarcza przeznaczana jest na pokrycie kosztów inwestycji.

Jakub Hapka

Tegoroczne dożynki. Msza i tylko msza

POWRADZ. Sytuacja epidemiczna zmienia także obrzędowość samorządową. Jeszcze w maju padały zapowiedzi, które teraz się tylko powtarzają. Tradycyjne dożynki gminno-parafialne i powiatowe w tym roku zostają odwołane. - W związku z sytuacją epidemiologiczną oraz obowiązującymi obostrzeniami sanitarnymi Powiat Radzyński zrezygnował z organizacji dożynek w 2020 r. Wyrażam nadzieję, że zagrożenie minie i w przyszłym roku będziemy mogli świętować w tradycyjnej uroczystej formie z delegacjami wieńcowymi, ko-

rowodem dożynkowym i oprawą artystyczną - informuje Szczepan Niebrzegowski, starosta radzyński. 30 sierpnia o godzinie 10.30 w Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Radzyniu odbędzie się msza święta dziękczynna w intencji tegorocznych zbiorów oraz błagalna w intencji mieszkańców powiatu, a w szczególności rolników i ich rodzin. - Niech ta forma świętowania stanie się zwieńczeniem wielomiesięcznych starań o obfite plody rolne - kończy zapowiedź starosta.

mm

R E K L A M A

DeKaL

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
www.dekal.pl

PALIWA
OLEJ OPAŁOWY
ZBIORNIKI

Lubartów, ul. Przemysłowa 20
 ☎ 81 855 28 73, 601 830 530, 691 501 240

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś.P. Kazimierza Domańskiego

Rodzinie i Najbliższym

składamy wyrazy najgłębszego współczucia

Posel na Sejm RP Riad Haidar wraz z pracownikami biura poselskiego

Z ŻYCIA PSW



DRODZY MATURZYŚCI! Gratulujemy zdanej Matury!

To najlepszy czas, aby ostatecznie dokonać wyboru dotyczącego dalszego kształcenia. **Czekamy właśnie na Ciebie!**

W PSW oferujemy:

- 18 kierunków studiów
- Atrakcyjne stypendia
- Zajęcia praktyczne
- Płatne praktyki zawodowe
- Ciekawe projekty badawcze
- Wyjazdy i obozy
- Niezapomniane przeżycia i miłą atmosferę
- Nowoczesną bazę dydaktyczną

ZAREJESTRUJ SIĘ JUŻ DZIŚ!

STUDIA INŻYNIERSKIE

- Budownictwo
- Informatyka
- Mechanika i budowa maszyn
- Rolnictwo

STUDIA LICENCJACKIE

- Bezpieczeństwo narodowe
- Ekonomia
- Dietetyka
- Filologia angielska
- Filologia rosyjska
- Finanse i rachunkowość
- Pedagogika
- Pielęgniarstwo
- Ratownictwo medyczne
- Socjologia
- Turystyka i rekreacja
- Zarządzanie

STUDIA LICENCJACKIE W JĘZYKU ANGIELSKIM

- Nursing
- Computer Science
- Tourism and Recreation

STUDIA JEDNOLITE MAGISTERSKIE

- Fizjoterapia
- Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

STUDIA MAGISTERSKIE

- Bezpieczeństwo narodowe
- Ekonomia
- Filologia angielska
- Pielęgniarstwo
- Turystyka i rekreacja
- Zdrowie publiczne

ZAPRASZAMY!

Sekcja Promocji i Rekrutacji

www.rekrutacja.pswbp.pl
ul. Sidorska 95/97, Biała
Podlaska, p. 108

tel. + 48 83 344 99 30

e-mail:
rekrutacja@pswbp.pl

„Zamierzam być sobą w stu procentach, stawiam na naturalność”

Nasza Magda w półfinale Miss Polonia

POW. RADZYŃSKI:

O Magdzie pisaliśmy w lipcu, kiedy zdecydowała się na rywalizację w konkursie Miss Polonia. Mieszkanka gminy Borki pokonała wstępną fazę konkursowych eliminacji i znalazła się w półfinale.

Magdalena Mateusiak pochodzi z Osowna, uczyła się w I LO w Radzynie, ma 21 lat, a obecnie studiuje dziennie Zarządzanie i Inżynierię Produkcji. W wolnym czasie gra na gitarze, już od 11 roku życia, lubi podróżować, zwiedzać nowe miejsca, poznawać ludzi i ich obyczaje. Pochodzi z wielodzietnej rodziny, ma aż ósemkę rodzeństwa. - Jestem z nimi bardzo zżyta, dlatego kocham święta, dzięki nim możemy się spotkać, porozmawiać, poopowiadać co u nas, jest nas wtedy bardzo dużo, głośno oraz wesoło. Dlatego też moja mama jest moim autorytetem, podziwiam ją za to, że wychowała nas wszystkich na dobrych ludzi, dała radę to wszystko ogarnąć, a poza tym gotuje najlepiej pod słońcem - mówiła naszej redakcji.

Już za nią Miss Polski Lubelszczyzny, teraz pora na Miss Polonia

Obecnie studiuje w Lublinie, od 24 grudnia 2019 r., jest zaręczona, jej narzeczony również pochodzi z okolic Radzyna. - Bardzo go kocham. Wspiera mnie we wszystkim, co robię i znosi moje szalone pomysły. Uważam, że jestem w bardzo udanym związku - mówi nasza Miss. Jej mama Ewa Mateusiak jest sołtysiem wsi Osowno. Warto podkreślić, że Magda ma już za sobą udział w konkursach piękności, w tym roku postanowiła pójść o krok dalej i wziąć udział w konkursie Miss Polonia.

Start

- Jeśli chodzi o udział w konkursie, to już rok temu miałam ochotę wystartować. W tym roku zdecydowałam, że spróbuję swoich sił. Po doświadczeniach, sprzed dwóch lat wiem, że to fajna przygoda, zdobywanie nowych wrażeń i znajomości - mówi. Zgłosiła się do konkursu piękności, przez stronę internetową Miss Polonia i została zakwalifikowana do kolejnego

etapu, w którym z grupy 10 dziewczyn została wyłoniona jedna.

Jury mnie wybrało

- Jeśli chodzi o przejście do kolejnego etapu, czyli do grona Półfinalistek Miss Polonia, nie przeszedł niestety dzięki głosującym, ale dziękuję wszystkim, którzy wysłali na mnie SMS-y. Jury mnie wybrało, nie ukrywam - byłam mile zaskoczona i szczęśliwa, ponieważ dla mnie to już sukces być zauważoną i docenioną w tak wielkim gronie pięknych kobiet - podkreśla Magda.

Kolejna faza przygotowań

Obecnie przygotowuje się do półfinału, który będzie przeprowadzony pod koniec września. - Aż 100 półfinalistek, z czego 20 przejdzie do finału. Ale podchodzę do całego konkursu ze stoickim spokojem. Na eliminacjach do finału czeka mnie rozmowa z jury i prezentacja, zamierzam być sobą w stu procentach, stawiam na naturalność - przyznaje. I podkreśla: - Miłym zaskoczeniem było dla mnie, gdy

Wymiary Magdy:

Wzrost - 170 cm
Biust - 86 cm
Talia - 61 cm
Biodra - 90 cm

zostałam wybrana przez jury do półfinału, szczerze mówiąc, nie spodziewałam się tego. Poza tym w o swoim otoczeniu usłyszałam dużo miłych słów i zauważyłam, ile osób w takich sytuacjach stoi za mną murem i mi dopinguje.

A o czym marzy nasza Miss?

- Generalnie od dwóch lat wszystko, o czym marzyłam kiedyś, czyli zdanie matury, dostanie się na studia i aby rodzina oraz najbliżsi byli zdrowi, się spełniło. Teraz chcę ukończyć studia i to z bardzo dobrymi wynikami, naukę stawiam na pierwszym miejscu. Marzę o wyjeździe na Malediwy, to miejsce ma w sobie coś wyjątkowego. Chciałabym otworzyć własną działalność, ale co dokładnie, zostawię dla siebie, aby nie zapełnić - zdradza rąbka tajemnicy.

Monika Mackiewicz



Magdalena Mateusiak
kandydatka na MISS

Podchodzę do tego z głową

Oczywiście, że bym była szczęśliwa, jeśli bym przeszła, ale chcę przeżyć ciekawą przygodę, poznać ludzi, podejść do tego na luzie, nie chcę rywalizować, chcę wynieść z tego konkursu kolejne ciekawe doświadczenia, które być może nauczą mnie czegoś w dorosłym życiu. Mam za sobą kilka sesji zdjęciowych promujących różne produkty. To moje hobby, lubię pozować do zdjęć, wręcz przy tym się bawię. Zamierzam przez kilka kolejnych lat korzystać z tego i rozwijać swoją pasję. Moje marzenia się spełniają, jestem młodą kobietą i korzystam z życia, aby było ono ciekawe, lubię, jak coś się dzieje i czuję, że w jakiś sposób się rozwijam

SZKOŁA POLICEALNA-MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE IM. ZOFII BAGIŃSKIEJ W PARCZEWIE

OGŁASZA NABÓR NA ROK SZKOLNY 2020/2021

OFERTA EDUKACYJNA:

+ TECHNIK FARMACEUTYCZNY

nauka 5 dni w tygodniu przez 2,5 roku
forma dzienna

+ TERAPEUTA ZAJĘCIOWY

nauka 5 dni w tygodniu przez 2 lata
forma dzienna

+ TECHNIK MASAŻYSTA

nauka 3 dni w tygodniu przez 2 lata
forma stacjonarna

+ ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ

nauka 3 dni w tygodniu przez 1 rok
forma stacjonarna

+ TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH

zjazdy w soboty i niedziele co dwa tygodnie przez 2 lata
forma zaoczna

+ OPIEKUN MEDYCZNY

zjazdy w soboty i niedziele co dwa tygodnie przez 1 rok
forma zaoczna

DOŁĄCZ DO NAS NA

facebook

facebook.com/medyk.parczew

Szkoła Policealna - Medyczne Studium Zawodowe im. Zofii Bagińskiej,
ul. Szpitalna 1C, 21-200 Parczew, tel./fax 83 355 09 95, www.medyk-parczew.pl,
e-mail: mszparczew@interia.pl

Warsztaty kreatywności, czyli Design Summer School w Sobolach

Gmina Ulan-Majorat: Kolejny raz Sobole w gminie Ulan-Majorat staną się miejscem kreatywnych warsztatów międzynarodowych, tym razem - Design Summer School.

Przypomnijmy, kreatywny kampus w Sobolach powstał w 2016 roku jako ośrodek projektowania i kultury poza wielkimi metropoliami. W jego ramach powstaje Centrum Badawczo-Rozwojowego. Budowa ma zostać ukończona najpóźniej jesienią 2020 roku.

Nieruchomość ma 4,2 ha z architekturą dziedzictwa, zabytkowym parkiem i rzeką. Odnowiony został 100-letni drewniany dworek oraz budynek gospodarstwa ceglanego, który wkrótce zostanie zmodernizowany, aby służył jako nowoczesne centrum kultury.

W ub. roku jesienią odbyło się tu spotkanie z artystami - Magdaleną i Ludomirem Franczakami oraz prelekcja dr. Krzysztofa Czubaszki, jako podsumowanie projektu, zwycięzonego publikacją: „Sobole - nasze miejsce. Historie międzypokoleniowe”, w ramach którego odbył się cykl międzypokoleniowych działań poświęconych wsi Sobole, skupiających się na jej tożsamości i historii. Latem 2018 trwały interdyscyplinarne warsztaty Holis oraz Design Camp - uczestnicy poszukiwali



Małgorzata Rygalik
prezes zarządu Fundacji „Sobole”

Stawiamy na inter- i multidyscyplinarność

- Będzie to dwukondygnacyjny budynek o prostej bryle, elewacja jest w fazie doprecyzowania. Będzie ciekawa, pokryta stalową siatką. Nazwałabym ją architekturą neoprzemysłową

rozwiązań pomagających radzić sobie ze smogiem w domowej przestrzeni.

- Odkryjmy na nowo prawdziwe znaczenie kreatywności, która w najlepszym razie pochodzi z wnętrza, a jednocześnie jest wzmocniona współpracą. Design Summer School daje wyjątkową okazję do pracy w otoczeniu spokojnej i inspirującej natury, umożliwiając wszechstronny rozwój osobisty - zachęcają organizatorzy tegorocznych warsztatów.

Jakub Hapka

SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH

Oferujemy:

- ▲ atrakcyjne ceny
- ▲ terminowe wypłaty

Zapraszamy
pn. - pt. 7.00 - 18.00

UWAGA:

Prosimy o zgłaszanie się z dowodem osobistym
i numerem konta. Płatność tylko przelewem.

Więcej informacji:

tel. **784 020 704, 784 077 188**

Wytwórnia Pasz Agrifirm
21-300 Bedlno Radzyńskie 49A
(dawny Bacutil)

**Better
Together**

 **agrifirm**

Odpowiedzialny łańcuch żywniowy dla przyszłych pokoleń

Urząd chce zbadać sytuację, zanim cokolwiek postanowi

Psy w szczerym polu, uczepione na łańcuchach przy belach słomy



Policjanci podjęli interwencję wspólnie z przedstawicielkami stowarzyszenia „Empatyczni” z Radzyna Podlaskiego

POW. RADZYŃSKI: 40-letniemu mieszkańcowi Świerżów (gm. Wołyn) grozi kara za znęcanie się nad zwierzętami. - Psy przy 30-stopniowym upale nie miały dostępu do świeżej wody ani dachu, by skryć się przed upałem czy deszczem - mówią interweniujący.

O tym, że na polu gospodarza przy belach słomy widać uczepione na łańcuchach zwierzęta, poinformowała Stowarzyszenie „Empatyczni” osoba, która przypadkowo przejeżdżała obok gospodarstwa. Członkinie stowarzyszenia wyjechały na miejsce ok. godz. 18. Po potwierdzeniu sytuacji, że zwierzęta znajdują się w fatalnych warunkach bytowych, wróciły do gospodarstwa już z patrolem policji, interwencja trwała aż do godz. 23.

Psy były na łańcuchach, przypalowane do ziemi

- Na miejscu okazało się, że na polu przy belach słomy przypalo-



Marek Rymuska,
sołtys Świerżów
Widziałem o wiele bardziej zaniedbane zwierzęta

wany jest pies. Pojechaliśmy na komisariat w Radzynie i z patrolem policyjnym wróciliśmy w to samo miejsce - opowiada nam jedna z kobiet.

W asyście funkcjonariuszy policji rozpoczęły się oględziny gospodarstwa. Okazało się, że kilkadziesiąt metrów dalej, za psem, którego wcześniej widziały kobiety, jest kolejny pies, suczka. - Ona już nie była nawet między belami słomy, tylko pod słomą, która została z rozwalonej beli. Oba psy nie miały żadnego jedzenia ani schronienia, a w jednym wiadrze była żaba - relacjonuje. Na ogrodzonym podwórku znajdowały się kolejne dwa psy. - Pierwszy, w typie owczarka, był w stanie fatalnym, sierść miała zupełnie skołtunioną i również był przypalowany na łańcuchu do ziemi, a łańcuch miał bezpośrednio na szyi. Podobnie drugi - mówi kobieta.

Policjanci ustalają wszystkie okoliczności sprawy

Stowarzyszenie złożyło zawiadomienie do urzędu gminy w Wołynie o odebranie zwierząt. Ale urząd chce przeanalizować wszystkie okoliczności.

- Jeżeli faktycznie występuje znęcanie się nad zwierzętami, policja je odbiera, w tym przypadku nie odebrała - mówi Agnieszka Buch, sekretarz urzędu gminy Wołyn. - Jako urząd chcemy sprawdzić tę sytuację, procedura trwa. Zwierzęta z tego, co wiemy, miały błyszczącą sierść, były przyjazne, merdały ogonami. Dostawały jedzenie i wodę. Policja mierzyła łańcuchy, jeden miał sześć metrów, drugi dziewięć. Dlatego chcemy te rozbieżności przeanalizować, wysłuchać też opinii gospodarza i na pewno



Piotr Woszczak,
rzecznik prasowy radzyńskiej policji
Podejrzenia, że mężczyzna w fatalnych warunkach przetrzymuje swoje psy, potwierdziły się. Psy były uczepione na łańcuchach bez obroży, przy belach słomy w polu. Przy zwierzętach brak było pojemników na karmę, ponadto w ustawionych wiaderkach była zanieczyszczona woda, której zwierzęta nie piły. Zwierzęta nie miały też schronienia od warunków atmosferycznych

damy stowarzyszeniu odpowiedź - zapowiada.

Wątpliwości ma również sołtys Świerżów, Marek Rymuska. - Widziałem o wiele bardziej zaniedbane zwierzęta, dlatego tym przypadkiem i interwencją jestem zdziwiony - mówi i podkreśla, że mężczyzna, u którego interweniowano, jest dobrym gospodarzem. - Może nie jest idealny, ale na pewno nie jest tak, że nie dba o zwierzęta - podkreśla Rymuska.

Jeśli mężczyźnie postawione zostaną zarzuty znęcania się nad zwierzętami, grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności. Policjanci ustalają wszystkie okoliczności sprawy.

Monika Mackiewicz

Co wojewoda zrobi z mandatem radnego

- Domagam się jedynie prawa i sprawiedliwości - stwierdza Radosław Grudzień, który po podjęciu uchwały przez radę powiatu radzyńskiego o niewygaszeniu mandatu dla swojego przewodniczącego, Roberta Mazurka, teraz wysyła pisma do Wojewody Lubelskiego.



Radosław Grudzień,
autor wniosku o wygaszenie mandatu dla radnego Mazurka Domagam się jedynie prawa i sprawiedliwości

Wojewoda, w odróżnieniu od radnych, jest urzędnikiem państwowym, co oznacza, że bierze odpowiedzialność za swoje decyzje. Poważny urzędnik, poważne stanowisko. Radny Mazurek nie jest jego kolegą, z którym spotyka się regularnie. Oczywiście rozumiem, że są z tej samej partii, ale ja w imieniu społeczności domagam się jedynie prawa i sprawiedliwości

Przypomnijmy, Radosław Grudzień, działacz obywatelskiej sieci Watchdog, złożył wniosek o wygaszenie mandatu przewodniczącemu rady Robertowi Mazurkowi. Chodzi o złamanie przepisów zabraniających radnemu działalności z wykorzystaniem majątku samorządu, którego jest radnym. Tymczasem Mazurek kieruje stowarzyszeniem, które wystawiło powiatowi faktury za publikację treści na portalu stowarzyszenia. Rada powiatu nie wygasza jednak mandatu radnego. Padły argumenty, że stowarzyszenie nie prowadzi formalnie działalności gospodarczej. Odwoływano się także do argumentu, że sprawa dotyczy małych kwot.

Ruch po stronie wojewody

Grudzień nie zgadza się z decyzją rady. Do wojewody trafiło już pismo o wezwanie Rady Powiatu Radzyńskiego o wydanie uchwały stwierdzającej wygaśnięcie mandatu radnego Mazurka. Uzasadnia, że radny Robert Mazurek zarządza działalnością Radzyńskiego Stowarzyszenia „Podróżnik”, które (pomimo faktu niezarejestrowania się w Rejestrze Przedsiębiorców) prowadzi działalność gospodarczą z wykorzystaniem mienia Powiatu Radzyńskiego. Na dowód przedstawił faktury, z których wynika, że stowarzyszenie wyświadczyło Starostwu Powiatowemu w Radzynie odpłatne usługi, na które zostały wystawione faktury.

27 lipca Rada Powiatu Radzyńskiego na nadzwyczajnej sesji rady powiatu z uwagi na większość głosów przeciwko nie podjęła uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Powiatu w Radzynie Podlaskim. - W tej sytuacji zachowanie Rady Powiatu Radzyńskiego należy traktować jako przykład zaniechania wynikającego ze zjawiska politycznego kumoterstwa i mój wniosek jawi się jako uzasadniony - stwierdza Grudzień.

mm

Wynieśli pijanego z płonącego domu

11 sierpnia około godz. 16. oficer dyżurny radzyńskiej policji został poinformowany o pożarze jednego z domów w Radzynie. Policjanci pod domem zastali upojonego alkoholem 40-letniego właściciela domu oraz jego kompana. Z informacji przekazanej policjantom od świadków, w domu przebywało wcześniej trzech mężczyzn, którzy spożywali razem alkohol. Właściciel twierdził jednak, że w domu nikogo już nie ma.

Funkcjonariusze Kamil Trochomowicz i Marta Golińska-Pieśko podejrzewając, że w domu może przebywać mężczyzna, weszli



do gęsto zadymionego budynku. Podczas sprawdzania płonących pomieszczeń znaleźli nieprzytomnego 46-latką. Z rozległymi opa-

zreniami ciała został przetransportowany do szpitala.

mm

BMW wprost pod motocykl



Do zdarzenia doszło w niedzielę kilka minut po godz. 13 na drodze K-19 w miejscowości Sitno gm. Borki. Kierujący samochodem marki BMW 525, 32-letni mieszkaniec Radzyna, wjeżdżając na drogę główną, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu 19-latkowi, kierującemu motocyklem marki BMW, w wyniku czego doprowadził do zderzenia pojazdów. Motocyklem kierował mieszkaniec gm. Kąkolewnica. Funkcjonariusze 32-latkowi zatrzymali prawo jazdy za rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego.

M.O.

Drzewa na kirkucie zagrażają ludziom i budynkom. Ale nic nie można zrobić bez zgody Gminy Żydowskiej

POWIAT LUBARTOWSKI:

Tym razem obłamany podczas nawałnicy konar spadł tam gdzie nikogo nie było. Ale przy innych wiatrach wysokie drzewa rosnące na dawnym żydowskim cmentarzu mogą runąć na chodnik i jezdnię.

Kirkut w Lubartowie to do niedawna bardzo zaniedbany teren, zachwaszczony, miejsce alkoholowych libacji. Od miesięcy kirkutem opiekuje się społecznik Jerzy Tracz. Kosi trawę, usuwa połamane gałęzie, sadzi nowe drzewa, głównie dęby kolumnowe, oraz krzewy.

- Chcę przywrócić temu miejscu godny wygląd. Tu rozstrzelano wielu obywateli Lubartowa, to jest miejsce pamięci - mówił „Wspólnocie” rok temu.

W latach sześćdziesiątych na kirkucie posadzono drzewa. Rosną przy ogrodzeniu, ich konary są nad chodnikiem przy często uczęszczanej ulicy. I to one stają się największym problemem.

Gdyby wiatr wiał w inną stronę...

Pokazała to nawałnica, która przeszła przez Lubartów 9 sierpnia.

Od jednego z drzew odłamał się potężny konar. Inne straciły gałęzie. Na szczęście spadły na teren, na którym nikogo nie było.



- Gdyby wiatr wiał w odwrotną stronę, drzewa mogłyby padać na chodnik i jezdnię - mówi Jerzy Tracz

- O dawna zwracam uwagę, że te drzewa mogą stanowić zagrożenie. Dobrze, że wiatr wiał z północy na południe. Gdyby wiał odwrotnie, te drzewa, które rosną przy ogrodzeniu mogłyby upaść na chodnik i jezdnię. Gdyby ktoś tamtędy przechodził, albo przejeżdżał, mógłby zginąć. Czy naprawdę czekamy, aż dojdzie do nieszczęścia i sprawą zajmie się prokurator? - powiedział Jerzy Tracz „Wspólnocie” wskazując na wysokie, kilkunastometrowe drzewa.

Pokazał też inne, rosnące już w obrębie cmentarza. - To jest spróchniałe, widać, że pęknięcie się powiększyło. Jak klon padnie na drogę, to będzie tragedia, rośnię niecałe 5 metrów od ogrodzenia, a ma wysokość 12 metrów.

Kirkut powstał na przełomie wieku XVIII i XIX przy dzisiejszej ul. Cichej. Podawane są dwie daty jego powstania - 1796 r. i 1819 r. Na terenie o powierzchni 1,17 ha chowano zmarłych do II wojny światowej. W 1942 r. kirkut był miejscem egzekucji 300 lubartowskich Żydów. W 1987 r. powstało tam lapidarium, na którym umieszczono ocalałe macewy. Część z nich zakopano - fragmenty niektórych wystają z ziemi.

Ten jest wyższy niż blok, inne mają nawet 25 metrów. Kasztan jest oryginalny, ma cztery pnie, ale należałoby go wyciąć, bo może upaść na drogę. Topola, pyli, jest tak wysoka, że przy upadku uderzy w budynki naprzeciw kirkutu - pokazywał. Inne jego zdaniem mogą stwarzać zagrożenie dla lapidarium ułożonego z ocalałych macew. - Wystarczy, że taka jednak gałąź spadnie, a cała praca dla upamiętnienia żydowskich mies-

kańców naszego miasta pójdzie na marne - przestrzega.

PGK przytnie gałęzie

Jerzy Tracz rozmawiał z burmistrzem Krzysztofem Paśnikiem o utrzymaniu porządku i zapewnieniu bezpieczeństwa na kirkucie.

- Rozmawiałem z prezesem PGK o usunięciu połamanych gałęzi, ale jeśli chodzi o wysokie drzewa, to nie mamy możliwości



Pęknięcie na drzewie przy głównej alei kirkutu jest coraz większe, przy silnym wietrze może ono się złamać

Topola jest tak wysoka, że przy upadku uderzy w budynki naprzeciw kirkutu

działania, to nie jest nasz teren tylko Gminy Żydowskiej. Rozmawiamy z nią, ale rozmowy są trudne - powiedział Wspólnocie burmistrz Krzysztof Paśnik. - Burmistrz zachował się odpowiedzialnie. Prezes PGK przyjechał na kirkut, rozmawialiśmy na temat podcięcia gałęzi, ma to być wyko-

nane - mówi Jerzy Tracz. Na razie zostały usunięte wiatrolomy. Zapytaliśmy Gminę Wyznaniową Żydowską w Warszawie, czy podejmie działania w celu usunięcia zagrożenia, ale do chwili zamknięcia numeru nie dostaliśmy odpowiedzi.

Marcin Kusyk

Lubartów w ranach po nawałnicy



Ogrodzenie przy Przedszkolu nr 4 zniszczone przez padające drzewo

Skutki burzy, która przeszła nad Lubartowem 9 sierpnia, widać do dziś, jeszcze po kilkunastu dniach. Po powalonych drzewach zostały puste miejsca, na cmentarzu jest zniszczonych 7 grobów.

Na cmentarzu parafialnym przez kilka dni po burzy słychać było piły i brzęk rozbitego szkła. Usuwano powalone przez nie-

dzielną nawałnicę drzewa, osoby odwiedzające cmentarz sprzątały rozbite znicze z grobów swoich bliskich. W pobliżu kaplicy cmentarnej burza wyrządziła znaczne szkody. Na jednym z grobów leżał kamienny nagrobek złamany u podstawy. Starsza pani sprzątająca szkło na sąsiedniej mogile powiedziała nam, że to skutek upadku drzewa. - Rosło tuż przy alejce. Jeszcze w czwartek przy nim siadałam, był taki przyjemny chłód. W czasie burzy przewró-



Drzewa zniszczyły wiele nagrobków

ciło się. U mnie nic się nie stało, ale padło na sąsiedni grób. Chyba wiem czyj to jest, zadzwonię, żeby przyszli i uporządkowali - powiedziała. Największe szkody burza wyrządziła w części cmentarza graniczącej z garażami. Wysoka brzoza padając ułożyła się między dwoma grobami. Ale jej szczyt uderzył w nagrobki w następnym rzędzie. Jeden z grobów został otworzony, pomnik nagrobny rozbity. Padło również wysokie drzewo rosnące tuż za zbiorową mogiłą

żołnierzy poległych w II wojnie światowej. Jego korzenie rozsądziły jeden z grobów, pień strzaskął sąsiednie nagrobki. - Coś okropnego. Na grobach moich bliskich nic złego się nie stało, ale przyszedł zobaczyć, jak cmentarz wygląda po burzy. U mnie trzy lata temu tuijka padła na grób - powiedziała kobieta, którą spotkaliśmy przy powalonym drzewie w poniedziałek. Wiele osób mówi o szczęściu, z grobów swoich zmarłych muszą posprzątać tylko rozbite szkło ze



Burza połamała także drzewa w centrum miasta

znaczy. - Zostało zniszczonych 7 grobów i dwa duże drzewa, brzoza i akacja. Tuje nie wyrządziły żadnych szkód. Najgorsze jest to, że nikt nie chce się podjąć przycięcia gałęzi, wszyscy się boją, że uszkodzą pomnik. Ale najważniejsze, że nikt nie ucierpiał w czasie burzy - powiedział „Wspólnocie” ks. Andrzej Jużko, proboszcz parafii św. Anny w Lubartowie. Ze skutkami burzy Lubartowianie nie poradzi sobie od razu. Jeszcze we wtorek na placu Piłsudskiego cięto na

mnijšie kawałki część jednego ze świerków złamanych w połowie. W środę przed południem nie usunięto jeszcze złamanego konaru drzewa przy sądzie. Przy Przedszkolu nr 4 padające drzewo zniszczyło ogrodzenie. Zostało ono jednak szybko postawione na nowo, chociaż pogięte. W wielu miejscach dają się zauważyć luki po drzewach, które zostały zniszczone w czasie burzy.

Marcin Kusyk

Mieszkaniec powiatu radzyńskiego dopuścił się znieważenia miejsca kultu religijnego

Figure Matki Bożej rozbił na asfalcie, żeby się zemścić na miejscowych

**ŁUKÓW/RADZYŃ POD-
LASKI** Grzegorz L. wyżył się na wiejskiej kapliczce, bo miejscowi nie chcieli mu pomóc w odpaleniu auta. Usiłował zwalić winę na kolegów.

W Wigilię 2019 r. sołtys wsi Gołąbki w gminie Łuków zawiadomił policję, że ktoś zdemolował murowaną kapliczkę we wsi. Była otoczona metalowym płotkiem, z którego wyrwano furtkę.

Drewniane drzwi do kapliczki także były wyrwane. Szyby w drzwiach i oknach wybite, wszędzie było rozrzucone szkło, sztuczne kwiaty, rozbite doniczki.

Rozbita figura

Stojąca od lat w kapliczce figura Matki Bożej, wysoka na ok. 1 m, leżała rozbita na środku asfaltowej drogi. Z drewnianego krzyża, z którym mieszkańcy odprowadzają zmarłych podczas pogrzebów we wsi, ktoś zerwał mosiężną pasyjkę. Wandale połamał ramę obrazu Matki Boskiej, a płótno wyrzucił.

W tej samej wsi, około 200 metrów dalej w kierunku Jeziora, stoi mniejsza, drewniana kapliczka. Z niej także ktoś ukradł pasyjkę i figurkę Matki Boskiej.

Sołtys wsi wycenił straty na około 5 tys. zł.



Grzegorz L. zdemolował kapliczkę we wsi Gołąbki w nocy przed Wigilią 2019 r. Na środku drogi rzucił i potłukł figurę Matki Bożej

Wandal zerwał z drewnianego krzyża mosiężną pasyjkę

Nic nie słyszeli

Zaszokowani mieszkańcy mówili policji, że do dewastacji musieli dojść w nocy z 23 na 24 grudnia. Sąsiedzi mieszkający w pobliżu kapliczki widzieli, że wieczorem wszystko było w porządku. W nocy wiało, padał deszcz i mieszkańcy nie słyszeli wandal.

Początkowo policjanci liczyli, że zdarzenie nagrała kamera

umieszczona przy szkole, jednak okazało się, że nie obejmuje ona okolic kapliczki.

BMW we wsi

Po rozmowach z mieszkańcami, policjanci dowiedzieli się, że w nocy we wsi widziano BMW na obcych numerach z kilkoma osobami w środku.

Mężczyźni z kapturami na głowach zatrzymali jednego z mężczyzn, który jechał przez wieś. Chcieli, żeby odpalił ich auto, ale nie mógł im pomóc.

- Byli nietrzeźwi. Dziwnie się zachowywali – oceniał mężczyzna.

Do innej mieszkanki nieznajomi pukali w nocy, ale nie wpuścili ich. Podczas późniejszych przesłuchań twierdzili, że usiłowali pożyczyć kable do odpalenia akumulatora.

Dalsze dochodzenie doprowadziło policjantów do 26-letniego Grzegorza L. ze wsi Paszki Duże w powiecie radzyńskim. Okazało się, że jest on właścicielem widzianego we wsi BMW.

Grzegorz L. przyznał, że kilka nocnych godzin spędził z kolegami w Gołąbkach. Jeden z nich pochodził ze Stoczka w gminie Czemierniki, a drugi z Bedlna w gminie Radzyń Podlaski.

„Zrobiłem zemstę”

Mężczyźni mieli przymusowy przystanek w Gołąbkach, bo skończyło im się paliwo w aucie. Cała trójka popijała piwo. W końcu przyjechał znajomy Grzegorza, który zawiózł go na stację po benzynę, jednak auto nie ruszyło. Rozładował się akumulator.

Grzegorz zaczął pukać do różnych domów. Chciał poży-

czyć przewody, ale że był nietrzeźwy, a pora późna, takiej pomocy nie otrzymał.

W pewnej chwili wrócił do samochodu. Niósł drewniany kołek. Według zeznań kolegów rzucił: „Nie chcieli pomóc, to zrobiłem zemstę, wybiłem szybę, musimy jechać”.

Grzegorz był wkurzony, pobudzony, trząsał drzwiami i bagażnikiem samochodu. Kilka razy oddalał się od BMW. Pozostali dwaj mężczyźni twierdzili, że nie odchodzili od auta.

Cała ekipa odjechała ze wsi dopiero po pewnym czasie, gdy znajomi Grzegorza przywieźli przewody rozruchowe i odpalili auto.

Prace społeczne i kara finansowa

Dokładne ustalenia policji wskazały, że za zdemolowanie kapliczki odpowiada Grzegorz L., mimo tego, że twierdził, że nie ma z tym nic wspólnego. Nawet próbował zrobić jednego z kolegów, mówiąc: „Stać go na to”. 26-latek usłyszał zarzuty.

Prokurator oskarżył Grzegorza L. o to, że „umyślnie dokonał uszkodzenia kapliczki poprzez wyrwanie drewnianych drzwi, wybite szyb w tych drzwiach i oknach, rozbicie gipsowej figury Matki Bożej, czym znieważył miejsce

publiczne urządzone w celu uczczenia Matki Bożej, powodując straty w wysokości 5 tys. zł na szkodę sołtysa wsi Gołąbki” (sołtys jest tu reprezentantem wsi - przyp. red.).

27 maja tego roku Sąd Rejonowy w Łukowie uznał Grzegorza L. za winnego i skazał go na 6 miesięcy ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej pracy na cel społeczny w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Sąd orzekł od niego 5 tys. zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem na rzecz sołtysa Gołąbek (jako przedstawiciela wsi) oraz 661 zł kosztów sądowych.

Odnowili kapliczkę

Jeszcze przed zakończeniem sprawy w sądzie mieszkańcy Gołąbek złożyli się na remont kapliczki. Swoją wkład przekazał także anonimowy darczyńca. Mieszkańcy odnowili kapliczkę w większości własnymi siłami. Kupili wyposażenie, pasyjkę, oraz nowe figury Matki Bożej do obu kapliczek. Odnowiony został drewniany krzyż z murowanej kapliczki. Za pieniądze z funduszu sołectkiego zainstalowano kamery monitoringu.

mo

Na osi czasu z kopalniami do likwidacji, po roku 2040 figuruje tylko Bogdanka

To Bogdanka zgasi światło? Będzie ostatnią polską kopalnią?

Rząd już nie kryje, że zamykanie kopalń to „twarda konieczność”, a energetyka węglowa musi odejść do roku 2060. - Na tej osi czasu Bogdanka jest ostatnia do zamknięcia - mówi Grzegorz Jadwiżuk, szef ZZG w Bogdanie.

W ub. tygodniu, 11 sierpnia, w warszawskim Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” odbyło się pierwsze posiedzenie zespołu powołanego przez wicepremiera Jacka Sasina do przygotowania programu naprawczego polskiego górnictwa.

Bogdanka na osi

Wbrew pierwotnym planom nie było tam związkowców z Lu-

belskiego Węgla Bogdanka. Ze względu na zagrożenie epidemiczne udział strony społecznej ograniczono do dwunastu przedstawicieli największych central związkowych. Czy pojawił się temat Bogdanki? - pytamy Grzegorza Jadwiżuka, szefa ZZG, najliczniejszej organizacji związkowej w LWB.

- Z relacji kolegów, którzy w spotkaniu uczestniczyli wynika, że Bogdanka figuruje na tej osi czasu jako ostatnia, ostatnia do zamknięcia - mówi „Wspólnocie” przewodniczący Jadwiżuk. - Pewna oś czasu z polskimi kopalniami do likwidacji podczas tych rozmów się pojawiła. I, jak z niej wynika, po roku 2040 figuruje na niej tylko Bogdanka.

Pytany o stosunek lubelskich górników do rządowych planów wobec górnictwa Grzegorz Jadwiżuk odpowiada: - Nie mamy

się do czego ustosunkować, bo nie ma ani planu dla górnictwa, ani dla energetyki, a te strategie, zarówno według nas jak i uczestników spotkania, muszą być opracowywane jednocześnie. Plan dla górnictwa nie może przecieć odbiegać od planu dla energetyki. Nie tylko w mojej opinii powinien powstawać i być dostosowywany do planu dla energetyki.

Krok bliżej?

W pierwszym posiedzeniu zespołu uczestniczyli związkowcy i po stronie rządowej: wicepremier Jacek Sasin, minister aktywów państwowych, minister klimatu Michał Kurtyka i Piotr Naimski, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej. Jak czytamy w komunikacie MAP, rozmawiano o restrukturyzacji górnictwa i przyszłości polskiej energetyki, przedsta-

wiono uwarunkowania dotyczące rynku energetycznego i wyzwania polityki klimatycznej UE.

- Mam nadzieję, że jesteśmy krok bliżej do opracowania realnego planu działań, opartego na twardych przesłankach ekonomicznych. Powinny one zapewnić branży górnictwa węgla kamiennego stabilizację ekonomiczną i podstawy funkcjonowania w kolejnych latach - ocenił wicepremier Sasin.

Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności powiedział z kolei w portalu gospodarczym wnp.pl, że strona społeczna przedstawiała m.in. propozycje zmierzające do ograniczenia importu węgla i energii, a najwięcej czasu poświęcono „problemowi systemowych działań związanych z funkcjonowaniem i transformacją sektora węglowego w korelacji z transformacją energetyki”.

Teraz w Katowicach

Zespół ds. transformacji polskiego sektora węglowo-energetycznego powołany został na początku sierpnia, także w wyniku przepychanek trwających od pewnego czasu między Sasinem a śląskimi związkowcami z PGG. Ma wypracować konsensus społeczny dla zmian w górnictwie. Jego najbliższe cele to „analiza możliwości produkcji energii elektrycznej z węgla w perspektywie krótkoterminowej, inwestycji w wysokosprawną i niskoemisyjną energetykę, kwestii związanych z polityką klimatyczną i rolą gazu ziemnego, odnawialnych źródeł energii i węgla kamiennego w miksie energetycznym”.

MAP zapowiedziało kolejne spotkanie zespołu w tym tygodniu, w Katowicach. Wezmą w nim udział również energetycy.

Wicepremier o zamykaniu kopalń:

„(...) to jest niestety twarda konieczność wobec tego, co dzieje się wokół Polski, wobec polityki klimatycznej, tego, że przechodzimy przyspieszony jednak proces transformacji energetycznej wymuszony na nas przez instytucje europejskie (...) Będziemy szukać takich rozwiązań, które byłyby akceptowane przez stronę społeczną, ale jednocześnie dawały szansę kontynuowania misji przez te kopalnie, które zapewniają nam bezpieczeństwo energetyczne i które są rentowne”

źródło - Polsat News

Jak zapowiada rząd strategia dla polskiego górnictwa ma powstać do końca września.

Jolanta Chwałczyk

PIŁKA NOŻNA Wygrana w środę, zwycięstwo w sobotę. W weekend przyjedzie Chełmianka Chełm

Puławianie ciągle wygrywają

Piłkarze Wisły mają komplet punktów po pięciu kolejkach III ligi. Podopieczni Mariusza Pawlaka w środku tygodnia ograli Koronę II Kielce, zaś w weekend okazali się lepsi od Hetmana Zamość.

Mecz rozpoczął się dobrze dla gospodarzy. Już w 10. minucie faulowany w polu karnym był Krystian Puton, który sam wymierzył sprawiedliwość celnym strzałem z jedenastu metrów. Młodzi koroniarze próbowali się odgryzać wiślakom i kilka

razy próbowali strzałów z dystansu. W 26. minucie dogrywał w pole karne Rafał Kiczuk, ale nikt z wiślaków nie zdołał oddać strzału. Tuż przed przerwą zle piastkowanie Kacpra Kołotyły trafiło w jednego z kielczan, a piłka wylądowała w siatce. Sędzia odgwiżdżał jednak zagrane ręką.

Na początku drugiej połowy Korona dopięła swego. Dośrodkowanie z lewej strony zamknął strzałem głową Artur Piróg dając wyrównanie. Dwie minuty później brutalnie wślizgiem Skąleckiego zaatakował Radosław Turek, który otrzymał za to

zagrane czerwoną kartkę. Wiślacy ruszyli śmieiej do ataku i już w kolejnej akcji powinni strzelić gola. Dogrywał z prawej strony Łukasz Kacprzycki, a Adrian Paluchowski trafił piłką w słupek. W 64. minucie po centrze z rzutu wolnego ponownie uderzał Paluchowski, ale tym razem na drodze stanęła poprzeczka. Dwie minuty później było 2:1. Celną główką popisał Kiczuk. W 76. minucie wiślacy trafili do bramki po raz trzeci, jednak arbiter orzekł spalonego Kacprzyckiego, który dobił strzał Krystiana Putona. Po upływie kolejnych trzech minut mie-

liśmy kolejną akcję bramkową. Dominik Cheba wyłożył piłkę Krystianowi Putonowi, któremu nie pozostało nic innego jak skierować ją do pustej bramki. Gdy wydawało się, że mecz jest już rozstrzygnięty kielczanie zdobyli kontaktowego gola. Ponownie dośrodkowanie z lewej strony tym razem zamknął Jakub Przybysławski. W doliczonym czasie gry faulowany przez golkipera Korony w polu karnym był Włodzimierz Puton i ponownie przed szansą stanął jego brat Krystian. Tym razem jednak nasz pomocnik przegrał starcie z Karolem Osobińskim.

Wisła Puławy - Korona II Kielce 3:2 (1:0)

Bramki: K. Puton 11` (k), 79`, Kiczuk 66` - Piróg 51`, Przybysławski 82`. **Wisła:** Kołotyło - Cheba, Kiczuk, Pielach, Pigiel (58` W. Puton), Skąlecki, K. Puton, Brągiel (86` Cyfert), Kacprzycki (76` Zajęc), Paluchowski (86` Kubań), Drozdowicz. **Korona II:** Osobiński - Ksmicki, Seweryś, Bujak, Górski (69` Przybysławski), P. Lisowski (69` Konstantyn), Piróg (55` Rybus), Jopkiewicz (45+1` Stabosz), Prętniak (46` Turek). **Żółte kartki:** W. Puton - P. Lisowski, Śmich (asystent trenera). **Czerwona kartka:** Turek 53`, za faul. **Sędziował:** Jabłoński (Kraków).

mp

Wygrana w Zamościu

Trwa seria wygranych w bieżących rozgrywkach III ligi. Czwarty z rzędu triumf wiślacy odnieśli w Zamościu pokonując tamtejszego Hetmana 5:1.

Trener Pawlak dokonał kilku zmian w składzie. Od pierwszej minuty zagrali m.in. Tomasz Zajęc czy Błażej Cyfert. Już w trzeciej minucie ładna akcja Wisły mogła dać prowadzenie, ale Emil Drozdowicz zbyt mocno uderzył lobując bramkarza i futbolówka przeleciała nad bramką gospodarzy. Wynik otworzył w 16. minucie Włodzimierz Puton, strzelając nad interweniującym Grzegorzem Gibkim. W 25. minucie jeden z nielicznych ataków gospodarzy zakończył się uderzeniem Kruczkowskiego, ale Kacper Kołotyło odbił piłkę. Minutę później piłka o centymetry minęła słupek bramki miejscowych po zagraniu Drozdowicza. Po upływie kolejnych

dziesięciu minut w pole karne wpadł Bartosiak, ale jego uderzenie nogami odbił Gibki. Rzut różny wykonywał Krystian Puton, a Rafał Kiczuk po strzale głową ostemplował słupek. Dobitkę Bartosiaka ponownie instynktownie obronił golkipier Hetmana. W 39. minucie z prawej strony piłkę dostał Zajęc, a jego strzał po rykoszecie znalazł drogę do bramki.

W 53. minucie dogranie Krystiana Putona z lewej strony w pole karne, gdzie czekał Emil Drozdowicz, ale jego strzał tuż przed linią bramkową zablokował obrońca. W 65. minucie ponowne dośrodkowanie i zgranie Dominika Cheby, a w zamieszaniu pod bramką Hetmana sprytem wykazał się Drozdowicz zdobywając trzeciego gola. Po chwili piłkę z linii bramkowej wybił defensorzy Hetmana po strzale Włodka Putona. W 70. minucie ładna akcja

Cheby, który zagrał do Drozdowicza, a ten technicznym strzałem przymierzył w słupek zamościan. Sześć minut później niefrasobliwość obrońców w wyprowadzeniu piłki wykorzystał Grzęda zdobywając honorowego gola dla Hetmana. Już kilkanaście sekund później Błażej Cyfert zrehabilitował się za swój błąd posyłając dalekiego crossa do Kacprzyckiego, który technicznym strzałem pokonał Gibkiego. W 86. minucie asystował Kacprzycki, a piątego gola dla Wisły zdobył rezerwowy dziś Adrian Paluchowski. Ten sam zawodnik mógł w doliczonym czasie gry ponownie skarcić zamościan, ale nie trafił do bramki w dogodnej sytuacji.

Hetman Zamość - Wisła Puławy 1:5 (0:2)

Bramki: Grzęda 76` - W. Puton 16`, Zajęc 39`, Drozdowicz 64`, Kacprzy-

cki 77`, Paluchowski 86`.

Hetman: Gibki - Wolanin, Jaroszyński, Koszel (61` Grzęda), Pupeć (87` Dajos), Turczyn, Kruczkowski, Mysza (61` Pokrywka), Cain (81` Maciasz), Baran (61` Gierowski), Jamróz.

Wisła: Kołotyło - Cheba, Cyfert, Kiczuk, Brągiel, Skąlecki (74` Piotrowski), Bartosiak (66` Paluchowski), W. Puton, K. Puton (74` Kubań), Zajęc (66` Kacprzycki), Drozdowicz (83` Pielach).

Żółta kartka: Skąlecki.

Sędziował: Szczółko (Lublin).

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Mateusz Połynka, dziennikarz „Wspólnoty”

Orlęta - Korona II 1:1
Avia - Podlasie 2:0
Stal K. - Lewart 2:0
Wisła - Chełmianka 2:2

mp

Kubań w Wiśle

Lukáš Kubáň to czwarty letni nabytek Wisły Puławy.

Pochodzącego z Czech 33-letniego zawodnika cechuje wszechstronność i duże boiskowe doświadczenie. Lukáš może grać na kilku pozycjach w obronie oraz pomocy. Podpisał z Wisłą roczną umowę z opcją przedłużenia na kolejny sezon.

Ma na swoim koncie ponad 130 meczów rozegranych na najwyższym poziomie w Polsce i Czechach oraz blisko 200 na drugich poziomach rozgrywkowych. Lukáš trafił do Puław z olsztyńskiego Stomilu, gdzie w ciągu 2,5 roku rozegrał 65 spotkań na pierwszoligowych boiskach. Wcześniej reprezentował w Polsce barwy Sandecji Nowy Sącz i GKS Bełchatów.

mp

Lewart rozbił KS Wiązownicę

Wspaniała niedziela w Lubartowie. Biało-niebiescy ograli 4:1 innego beniaminka. To pierwsza wygrana po powrocie zespołu Tomasza Bednarka do III ligi.

- We wcześniejszych spotkaniach nie potrafiliśmy finalizować swoich sytuacji. Tak było z Siarką, a nawet Wisłą Sandomierz, gdzie przy prowadzeniu gospodarzy mieliśmy słupek. Popracowaliśmy na zajęciach i było widać poprawę - mówi szkoleniowiec.

Lewart bardzo szybko objął prowadzenie. Dawid Pożak dośrodkował z rzutu różnego, a celną główką popisał się Krystian Żelisko. Niedługo później podwyższył Łukasz Najda, który dostał piłkę od „Żelka”, wbiegł w pole karne, minął rywala i technicznie podciął futbolówkę nad bramkarzem.

- Wiedzieliśmy, że czeka nas trudny przeciwnik, który zaczął ligę od dwóch wygranych i ostatnio uległ 2:3 silnej Wiśle Dębica. Wraz z Dawidem Pożakiem zrobiliśmy analizę i znaleźliśmy punkty zaczepienia. Jak pokazuje wynik, dobrze rozpracowaliśmy rywali. Najważniejsze, że byliśmy konsekwentni w działaniu. To był dobrze



Wszyscy strzelcy goli dla Lewartu (od lewej): Krystian Żelisko, Łukasz Najda, Aleks Aftyka (fot. Piotr Wołowik)

wybiegany mecz, w którym walczylismy o triumf, a trzeba pamiętać, że zabrakło w składzie dwóch najbardziej doświadczonych: Michała Budzyńskiego i Konrada Nowaka - dodaje Bednaruk.

Po niespełna kwadransie drugiej części było już 3:0. Aleks Aftyka uderzył prostym podbiciem po centrze Grzegorza Fularskiego. Bramkarz zdołał sparować strzał, jednak wobec dobitki główką nie miał już szans. Kropkę nad „i” postawił Najda. Młody gracz Lewartu minął bramkarza i dopełnił formalności po przechwycie i świetnym podaniu Pożaka.

- To była piękna niedziela. Mamy pierwsze zwycięstwo na nowym stadionie. Brawa należą się całej drużynie, bo włożyliśmy ogromny wysi-

łek, by triumfować. Teraz skupiamy się na tym, by w Kraśniku również sięgnąć po trzy punkty - mówi popularny „Najdi”.

Lewart Lubartów - KS Wiązownica 4:1 (2:0)

Bramki: Żelisko 13`, Najda 25`, 65`, Aftyka 59` - Kasia 70`.

Lewart: Wójcicki - Michałow, Ponurek, Zbiciak, Świech (75` Niewęglowski), Pożak (85` Fiederń), Szczotka (85` Majewski), Fularski, Najda, Aftyka (80` Buczek), Żelisko.

Żółte kartki: Żelisko - Michalik, Wydra.

mp

Lanie u „Ojca Mateusza”

Nie tak miał wyglądać wyjazd piłkarzy Lewartu do Sandomierza. Lubartowianie ulegli aż 0:4 i do tego stracili dwóch zawodników.

Spotkanie ułożyło się bardzo źle. Po niespełna 180 sekundach Krzysztof Zawisław wywalczył rzut karny, jednak Marcel Tyl trafił tylko w słupek. Kolejna akcja miejscowych przyniosła powodzenie. Z ostrego kąta Adriana Wójcickiego pokonał Kamil Bełczowski. Biało-niebiescy próbowali gonić wynik, lecz mieli niewiele do powiedzenia w ofensywie. W dodatku tuż przed przerwą boisko musiał opuścić Michał Budzyński, który w zderzeniu z przeciwnikiem doznał urazu głowy. Doświadczony defensor został zabrany do szpitala, gdzie założono mu sześć szwów w okolicach czoła.

- Do momentu, kiedy wynik był nierozstrzygnięty próbowaliśmy uzyskać dobry rezultat. Niestety, drugie trafienie sprawiło, że zeszło z nas powietrze. Chcieliśmy zagrać otwarty futbol, jednak zostaliśmy za to skarzeni. Wisła była konkretniejsza i wygrała wysoko - mówi Tomasz Bednaruk.

Nie dość, że kontuzji doznał

Budzyński to jeszcze w końcówce nieodpowiedzialnie zachował się Konrad Nowak, który za faul został wyrzucony z boiska.

Wisła Sandomierz - Lewart Lubartów 4:0 (1:0)

Bramki: Bełczowski 6`, Wojcinowicz 56`, 77`, Worotyński 83`.

Wisła: Pietrasik - Kuśmierczyk, Wojcinowicz, Sudy, Chorab, Bełczowski, Tyl (46` Kołoczek), Kmiotek, Siedlecki (79` Worotyński), Zawisław (62` Klockowski), Matuszewski (58` Mażysz).

Lewart: Wójcicki - Niewiński, Budzyński (44` Ponurek), Zbiciak, Świech, Pożak (86` Fiederń), Maksymiuk (56` Aftyka), Buczek (56` Nowak), Fularski, Szczotka, Żelisko.

Żółte kartki: Wojcinowicz, Sudy - Aftyka.

Czerwona kartka: Nowak 87`, za faul.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Tomasz Bednaruk, trener Lewartu

Orlęta - Korona II 2:1
Avia - Podlasie 3:0
Stal K. - Lewart 0:1
Wisła - Chełmianka 3:1

mp

III LIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI

Wisła P. - Korona II 3:2
Bramki: K. Puton 11` (k), 79`, Kiczuk 66` - Piróg 51`, Przybysławski 82`.
Wisła S. - Lewart 4:0
Bramki: Bełczowski 6`, Wojcinowicz 56`, 77`, Worotyński 83`.
Wiązownica - Wisłoka 2:3
Bramki: Rop 39`, Buć 90` (k) - Łanucha 28` (k), Pawlak 43`, Król 77`.
Stal K. - Chełmianka 1:2
Bramki: Tadowski 76` - Brzyski 16`, Bonin 66`.
Łagów - Hetman 2:1
Bramki: Zaręba 45`, Imiela 57` (k) - Kruczkowski 14`.
Cracovia II - KSZO 1:2
Bramki: Stróził 8` - Szydłowski 10`, Majewski 17`.
Siarka - Podhale - przeł.
Sokół - Jutrzenka - przeł.
Orlęta - Wólczana - przeł.
Stal St. - Podlasie - przeł.
Avia - pauza

WYNIKI 4. KOLEJKI

Lewart - Wiązownica 4:1
Bramki: Żelisko 13`, Najda 25`, 65`, Aftyka 59` - Kasia 70`.
Hetman - Wisła P. 1:5
Bramki: Grzęda 76` - W. Puton 16`, Zajęc 39`, Drozdowicz 64`, Kacprzycki 77`, Paluchowski 86`.
Podhale - Avia 2:0
Bramki: Dynarek 55` (k), 63` (k).
Wólczanka - Cracovia II 1:0
Bramka: Matofij 75`.
Korona II - Sokół 1:2
Bramki: Górski 86` (k) - Hass 13`, Pikiel 90`.
Chełmianka - Łagów 1:1
Bramki: Myśliwiecki 90+5` - Imiela 38`.
Wisłoka - Stal K. 1:2
Bramki: Łanucha 51` (k) - Zawierucha 16`, Popiołek 90+2` (k).
Siarka - Wisła S. 0:1
Bramka: Zawisław 79` (k).
Jutrzenka - Orlęta - przeł.
KSZO - Stal St. - przeł.
Podlasie - pauza
MECZ 2. KOLEJKI
Avia - Stal St. 3:1
Bramki: Kursa 24`, Maluga 66`, Białek 70` - Fidziukiewicz 11`.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wisła Sandomierz	4	12	10:1
2.	Wisła Puławy	4	12	13:5
3.	Sokół Sieniawa	3	9	8:4
4.	ŁKS Łagów	4	7	5:3
5.	Stal Kraśnik	4	6	5:5
6.	Wisłoka Dębica	4	6	5:6
7.	Podhale Nowy Targ	2	6	3:0
8.	KSZO Ostrowiec Św.	3	6	5:4
9.	KS Wiązownica	4	6	8:8
10.	Chełmianka Chełm	4	4	4:6
11.	Lewart Lubartów	4	4	4:6
12.	Wólczanka Wólka Pełk.	3	3	2:3
13.	Podlasie Biała Podl.	2	3	2:2
14.	Orlęta Radzyń Podl.	2	3	2:3
15.	Cracovia II Kraków	4	3	2:4
16.	Jutrzenka Giebułtów	2	3	2:3
17.	Korona II Kielce	4	3	5:8
18.	Avia Świdnik	3	3	3:4
19.	Siarka Tarnobrzeg	3	1	0:2
20.	Stal Stalowa Wola	1	0	1:3
21.	Hetman Zamość	4	0	2:11

NASTĘPNA KOLEJKA

(22/23.08): Wisła P. - Chełmianka (sob., godz. 17:00), Orlęta - Korona II (sob., godz. 17:00), Stal K. - Lewart (sob., godz. 16:00), Avia - Podlasie (sob., godz. 17:00), Wisła S. - Podhale, KS Wiązownica - Siarka, ŁKS Łagów - Wisłoka, Sokół - Hetman, Cracovia II - Jutrzenka, Stal St. - Wólczanka, KSZO - pauza.

mp

Można wygrać, przegrać albo zremisować. Można też wcale nie zagrać

Orleńta muszą znaleźć trzy terminy

Najważniejsza i dobra wiadomość to to, że w Radzynie wszyscy, z grubsza, zdrowi. U nikogo nie znaleziono koronawirusa. Niestety przypadki infekcji w innych drużynach zde-molowały kalendarz ligowy i pucharowy.

Sierpień zapowiadał się pod względem ilości spotkań dla Orleńta rekordowo: do siedmiu kolejek ligowych miał dojść pucharowy mecz z Pogonią Siedlce. Władze piłkarskie tak to urządziły z prostego powodu: najpierw grać jak najwięcej, żeby potem w razie problemów z epidemią, jak najwięcej było zagrane. Falszywy alarm w Radzynie, nieszczęścia u rywali. Najpierw przyszło więc przełożyć mecz u siebie z 15 sierpnia z Jutrzenką Giebułtów, żeby zagrać w niedzielę 16 sierpnia o Puchar Polski z Pogonią. I tu zaczęły się kłopoty. PZPN nakazał, żeby przed meczem przebadali piłkarzy, sztab szkoleniowy, pracowników klubu, a nawet spikera i dziennikarza prowadzącego konferencję prasową. W Radzynie łącznie 42 osoby. Skończyło się tak, jak skończyć musiało: mało dokładne testy z krwi wstępnie wskazały, że zakażonych jest może nawet 10 osób. Sprawę potraktowano absolutnie poważnie, chociaż wszyscy znali m.in.



Fot. Bartłomiej Szlachet

Kiedy piłkarze Orleńta dostarczą sobie i kibicom emocji? Najpewniej w sobotę o 17 w meczu u siebie z Koroną II Kielce, ale w czasach epidemii niczego nie można być pewnym

przypadek Radomiaka, gdzie przed sezonem takie same testy wykazały możliwą infekcję 15 osób, które potem okazały się zdrowe jak rydz. W środę rano „podejrzani” udali się do Lublina na dokładniejsze badania z wymazów. Na wyniki czeka się do dziś, więc trzeba było odwołać zaplanowany na środę mecz z Wólczanką Wólka Pełkińska. To więc już drugie spotkanie, które trzeba zagrać później. Na szczęście wszyscy piłkarze i członkowie sztabu z Ra-

dzyna okazali się zdrowi i zaczęto od nowa operację „Puchar”. I wtedy nadeszły hiobowe wieści z Siedlec: u nich wstępne testy wykazały możliwość infekcji u 12 (!) osób, co gorsza jednak, u kierownika drużyny pozytywny był też test wymazowy. Mecz oczywiście odwołany, nie wiadomo, kiedy grać, Pogoń Siedlce w kwarantannie, z pracownictwa tygodnia wyszły prawie że wakacje. **Giebułtów: nieczynne!** Z ułożeniem kalendarza będzie jeszcze trudniej, bo problemy

mają i inne drużyny. Jutrzenka Giebułtów chciała wykorzystać wolny weekend i zagrać z pauzującym akurat Podlasie Biała Podlaska, ale okazało się najpierw, że pozytywny wynik ma jeden z bramkarzy, a potem badania wyeliminowały jeszcze kilku piłkarzy (informacja za profilem FB 2&3 Liga Polska) i Jutrzenka szybko nie zagra. **Podhale czeka na Pogoni** Najdłuższej w Pucharze Polski wycieczki autokarowej do Nowego Targu udało się na razie uniknąć Pogoni Szczecin, której piłkarze przebywają w kwarantannie po wykryciu COVID 19 u jednego z graczy. Podhale też przeżyło trochę emocji, bo wstępne testy (los jak wicher...) dały niejasne wyniki u czterech piłkarzy, ale tu ostatecznie nie potwierdzono żadnej infekcji. Liga w różnym tempie. Kalendarz jest więc w rozszypce, do układania zatrudnić trzeba będzie profesorów matematyki albo i zadzwonić do NASA. Niektóre drużyny mają już rozegrane cztery spotkania, Stal Stalowa Wola zagrała tylko raz, a i to słabo, bo przegrała w pierwszym meczu z Avią Świdnik po golach Rafała Kursy, Dominika Malugi i oczywiście Wojciecha Białka. Uwagę zwraca też strata punktów przez Chelmiankę u siebie z Łagowem (Paweł Mysliwiecki uratował dla gospodarzy punkt w ostatnich sekundach; coś nam to pachnie sporą awanturą u stóp Górki Chelmskiej...), porażki

Wyniki najbliższej kolejki typuje Przemysław Kośmider, członek zarządu Orleńta Radzyna Podlaski

Avia Świdnik - Podlasie Biała Podlaska 2:0
Stal Kraśnik - Lewart Lubartów 1:1
Wisła Puławy - Chelmianka 3:1
Orleńta Radzyna Podlaski - Korona Kielce 2:1

rezerw Korony i Cracovii. Pierwsze trzeciogodowe zwycięstwo zanotował Lewart Lubartów, po czterech wygranych mają Wisła Sandomierz i Wisła Puławy, z punkcika nawet jeszcze nie miał okazji cieszyć się Hetman Zamość. **Brawo KSZO!** Chwile dawnej wielkości przypomniało sobie w weekend KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, które pokonało w 1/32 Pucharu Polski Wisłę Kraków 2:1. Zwycięskiego gola strzelił, jeszcze całkiem niedawno trafiający w barwach Orleńta Radzyna Podlaski, Szymon Stanisławski. Okazuje się więc, że niedawna porażka w Ostrowcu białozielonym wstydu nie przynosi. Wisła powiedziec tego nie może: kiedyś, żeby wywalić ją z pucharów, trafiać musiał np. Enrico Chiesa, a dziś starczył, niczego zawodnikowi nie ujmując, Szymek Stanisławski.

mp

„Mara” w II lidze

Wychowanek Huraganu Międzyrzec Podlaski związał się ze Stalą Rzeszów. Dla 16-latkę to duże wyróżnienie.

Dominik Marczuk pierwsze kroki w piłce stawiał pod okiem Kamila Korniluka. Następnie po krótkiej przygodzie z Górnikiem

Łęczna przeniósł się do TOP-u 54 Biała Podlaska. W sezonie 2019/2020 został włączony do kadry trzeciogodowego Podlasia

i w debiutanckim sezonie zagrał w 17 meczach (łącznie 1523 minuty). W bieżących rozgrywkach dwukrotnie wychodził na boisko,

zaliczając pełne 90 minut. „Mara” związał się ze Stalą trzyletnią umową.

mp



ROZMOWA Z Dominikiem Marczukiem, byłym zawodnikiem Huraganu, TOP-u 54 i Podlasia

Muszę zmierzyć się z gotowaniem

Dominik, dlaczego zdecydowałeś się przenieść do Stali Rzeszów?

- Zdecydowałem się na zmianę otoczenia pod wpływem wielu czynników. Przede wszystkim Stal to klub, który stawia na młodych zawodników, a do tego ma profesjonalny sztab szkoleniowy oraz stwarza możliwość stania się zawodnikiem grającym na wysokim poziomie.

Miałeś inne propozycje?

- Oczywiście. Pojawiało się kilka ofert, ale zdecydowałem się na Stal. Dla mnie to najlepsza opcja spośród wszystkich przedstawionych.



Dominik Marczuk prezentuje koszulkę Stali Rzeszów (fot. stalrzeszow.pl)

Z tego, co wiem, byłeś łakomym kąskiem dla wielu. To prawda?

- Myślę, że tak. Tym bardziej, że jestem jeszcze młodym i perspektywicznym zawodnikiem, mającym wiele możliwości rozwoju. Opinie innych ludzi znających się na piłce

mówią, że mam duże możliwości rozwoju.

Kiedy pojawił się temat przenosin do Rzeszowa?

- Już od ponad miesiąca było coś na rzeczy. Najpierw pojechałem na testy, a później zaczęły się rozmowy odnośnie mojego transferu. Jest wiele powodów, dlaczego zdecydowałem się przejść do Stali. Myślę, że jednym z głównych było to, że będę miał możliwość gry w wyższej klasie rozgrywkowej. Chcę doskonalić swoje umiejętności i piąć się coraz wyżej.

Nie było żał opuszczania Podlasia?

- Gdzieś z tyłu głowy miałem myśli,

że jest trochę szkoda opuszczać klub, który dał mi możliwość rozwoju i zaprezentowania się w trzeciej lidze, ale w życiu różnie bywa. Trzeba podejmować decyzje i iść do przodu, a nie stać cały czas w tym samym miejscu. Gdy była okazja, by przejść do drużyny w wyższej lidze, byłem zdecydowany i zdecydowany, by odejść. **Podlasie Biała Podlaska...** - Głównie dzięki trenerowi Przemysławowi Salańskiemu zacząłem grać w seniorach. To on wprowadził mnie do drużyny i dał mi szansę grania w trzeciej lidze. Byłem podstawowym zawodnikiem, dzięki czemu mogłem

pokazać swoje umiejętności.

Gdzie zamieszkałeś?

- W akademiku Stali Rzeszów.

Do domu będziesz miał dużo dalej. Poradzisz sobie?

- Już dawno oswoiłem się z tym, że będę mieszkał w Rzeszowie. Wiem, że w domu nie będę za często, ale myślę, że sobie poradzę. **Umiesz gotować? Jak radzisz sobie w kuchni?**

- Gotowanie to nie jest moją mocną stroną, ale ta sytuacja zmusiła mnie do tego, abym stanął na wysokości zadania i zmierzył się z tym. Dodam, że w ustalaniu jadłospisu pomaga mi dietetyk Rafał Cąkała.

Krykun w Górniku

Były zawodnik TOP-54 i Podlasia Biała Podlaska zagra w I lidze. Serhii Krykun związał się z Górnikiem Łęczna.

23-letni pomocnik związał się z beniaminkiem rozgrywek dwuletnią umową. W poprzednim sezonie „Sergio” reprezentował barwy Resovii Rzeszów, z którą wywalczył

awans na zaplecze Ekstraklasy. Rozegrał 31 meczów o punkty, w których strzelił pięć goli.

mp

OPowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”.
MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

NASTĘPNA KOLEJKA



TYPUJE Dominik Marczuk, były zawodnik Podlasia

Orleńta - Korona II 1:2
Avia - Podlasie 1:2
Stal K. - Lewart 1:1
Wisła - Chelmianka 3:1

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 3. KOLEJKI

Powiślak - Orleńta 4:1
Bizon - POM 1:0
Włodaw. - Huragan 3:0
Lutnia - Lublin. 0:1
Sparta - Górnik II 0:2
Start - Opolanin 0:0

WYNIKI 4. KOLEJKI

Huragan - Bizon 2:0
Górnik II - Lutnia 1:2
Opolanin - POM 2:0
Orleńta - Sparta 0:1
Start - Powiślak 2:4
Lublin. - Włodawa. 0:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Opolanin Opole Lub.	4	10	8:1
2.	Włodawianka Wł.	4	9	9:4
3.	Powiślak Końskowola	3	9	11:5
4.	Huragan Między Podl.	4	9	8:3
5.	Lublinianka Lublin	4	6	6:5
6.	Bizon Jeleniec	4	6	4:5
7.	Lutnia Piszczac	4	6	5:5
8.	Start Krasnystaw	4	4	4:7
9.	Górnik II Łęczna	3	3	3:3
10.	Sparta Rejowiec Fabr.	4	3	1:9
11.	Orleńta Łuków	4	3	4:10
12.	POM Iskra Piotrowice	4	0	3:9

NASTĘPNA KOLEJKA

(22/23.08): Powiślak - Opolanin (niedz., godz. 13:00), Lutnia - Orleńta (niedz., godz. 17:00), Bizon - Lublinianka (sob., godz. 12:00), Włodawianka - Górnik II (niedz., godz. 17:00), POM Iskra - Huragan (niedz., godz. 13:00), Sparta - Start.

mp

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 3. KOLEJKI

Granit - Gryf 2:1
Tomas. - Victoria 1:0
Świdnicz. - Unia H. 3:0
Grom - Kłos 2:0
Łada - Unia B. 0:3
Huczwa - Krysztal 4:0

WYNIKI 4. KOLEJKI

Gryf - Krysztal 0:0
Unia B. - Huczwa 1:3
Kłos - Łada 5:0
Unia H. - Grom 1:0
Victoria - Świdnicz. 4:3
Granit - Tomas. 0:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tomasovia Tom. Lub.	4	12	14:1
2	Huczwa Tyszowce	4	9	11:3
3	Grom Różaniec	4	9	9:2
4	Świdniczanka Świdnik	4	9	11:6
5	Victoria Żmudź	4	7	7:4
6	Granit Bychawa	4	6	5:6
7	Gryf Gmina Zamość	4	5	3:3
8	Krysztal Werbkowice	4	4	7:7
9	Unia Białopole	4	3	6:11
10	Kłos Gmina Chelm	4	3	5:11
11	Unia Hrubieszów	4	3	2:9
12	Łada Biłgoraj	4	0	0:17

NASTĘPNA KOLEJKA

(22/23.08): Tomasovia - Gryf, Świdniczanka - Granit, Grom - Victoria, Łada - Unia H., Huczwa - Kłos, Krysztal - Unia B.

mp

IV Liga Huragan Międzyrzec Podlaski - Bizon Jeleniec 2:0 Huragan lepszy od Bizona. Co zrobił Włodek?

Derby zakończyły się triumfem faworytów. Zespół z Międzyrzecza Podlaskiego wygrał 2:0 z zespołem z Jeleńca.

W sobotnim spotkaniu kibice długo nie oglądali goli. Miejscowi mieli przewagę, jednak to podopieczni Rafała Borysiuka stworzyli sobie dwie bardzo dobre okazje. Niewiele pomylił się Łukasz Samociuk, a po głowce Piotra Madejskiego Łukasz Mironczuk wybił piłkę z linii bramkowej. W doliczonym czasie gry Artur Renkowski zdobył trzecią identyczną bramkę w tym sezonie, finalizując dośrodkowanie z rzutu różnego Daniela Klebera.

W 82. minucie doszło do bardzo dziwnej sytuacji w polu karnym. Piłkę złapał Włodzimierz Lisiewicz. Blisko niego był gracz

gospodarzy - Hubert Łukanowski. W pewnym momencie bramkarz Bizona chcąc szybko wznowić grę odepchnął rywala. Ten upadł i sędzia wskazał na „wapno”. Alan Olszewski uderzył w lewy róg bramki, kompletnie myląc golkipera gości.

- Oba zespoły niczym siebie nie zaskoczyły. Wiedzieliśmy, że będą bronić się całym zespołem. Byliśmy na to przygotowani i musieliśmy radzić sobie w ataku pozycyjnym, w którym gra się ciężko. Cieszę się, że byliśmy cierpliwi w naszych poczynaniach. Piłkarska jakość była po naszej stronie, chociaż Bizon odgryzał się kontrami. Po przegranej we Włodawie chcieliśmy pokazać się z dobrej strony i to się udało. Jestem najbardziej zadowolony z postawy zespołu ze wszystkich spotkań od początku sezonu - mówi Damian Panek, trener Huraganu.

- Nie zasłużyliśmy na przegraną. To my stworzyliśmy sobie więcej sytuacji podbramkowych, w tym trzy bardzo groźne, które można było zamienić na gola. Nie udało się, a w dodatku dostaliśmy bramkę do szatni w ostatniej akcji. Na drugą część wysłaliśmy zmotywowani i uważam, że mogliśmy i powinniśmy doprowadzić do remisu. Do końca wynik był otwarty. Popęniłem błąd, dałem się sprowokować. Nie uderzyłem przeciwnika, a on padł jak rażony prądem. Zostaje mi tylko przeprosić drużynę, która zostawiła dużo zdrowia na boisku oraz kibiców Bizona - mówi Włodzimierz Lisiewicz, bramkarz Bizona.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Bizon Jeleniec 2:0 (1:0)

mp

Gdyby trafił „Buła”...

Zespół z Piszczaca po raz drugi w sezonie musiał uznać wyższość przeciwników.

Ekipa Przemysława Grajka uległa 0:1 Lubliniance Lublin, tracąc bramkę w końcówce po strzale Cezarego Kabały. Miejscowi mieli idealną okazję w pierwszej części, by wyjść na prowadzenie. Po zagranie ręką Sebastiana Kuzioły sędzia wskazał na „wapno”, jednak Piotr Bołtowicz nie potrafił wykorzystać rzutu karnego.

Lutnia Piszczac - Lublinianka Lublin 0:1 (0:0)

Bramka: Kabała 82'.
Lutnia: Nowachowicz – Tara-

siewicz (51' Szabat), Kurowski (87' Borowik), Konaszewski, Łukasiewicz, Hawryluk, Gozdziółko (23' Korol), Karpiszuk (85' Magier), Artymiuk, Wiraszka (65' Hołownia), Bołtowicz.
Żółta kartka: Karpiszuk.
Sędziował: Zielant (Biała Podl.).

NASTĘPNA KOLEJKA
TYPUJE Przemysław Grajek, trener Lutni
Powiślak - Opolanin
Lutnia - Orleńta
Włodaw. - Górnik II
Bizon - Lublin.
POM - Huragan

mp

Powiślak ograł Orleńta

W środku tygodnia podopieczni Kamila Witkowskiego triumfowali nad wybraniami Roberta Rózańskiego.

W 21. minucie miejscowi objęli prowadzenie. Przemysław Sobolewski dośrodkował z rzutu wolnego do Dominika Ptaszyńskiego, który z główki umieścił piłkę w siatce. Powiślak nie cieszył się długo z prowadzenia. Już dwie minuty później przeciwnicy zagraли w pole karne, a do piłki wyszedł Maciej Zagórski, jednak przy zderzeniu z napastnikiem Orleńta wypuścił futbolówkę. Sędzia nie odgwiżdzał przewinienia i powstało spore zamieszanie. Ostatecznie Adrian Semeniuk zdobył gola.

Po zmianie stron miejscowi ruszyli z jeszcze większymi atakami. W 51. minucie Marcin Gil urwał się obrońcom Orleńta i skierował piłkę na głowę Jarosława Milcza, który z kolei zdobył bramkę w samo okienko. Nieco ponad dziesięć minut później „Gilo” obsłużył świetnym poda-

niem Milcza, a ten w sytuacji sam na sam nie pomylił się podwyższając prowadzenie... Kwadrans przed końcem groźną akcję wyprowadził zespół z Łukowa lecz dobrze interweniował nasz golkiper. W 83. minucie Damian Bernat zagrał w pole karne rywali gdzie obrońca chciał wybić piłkę wślizgiem, niefortunnie strzelając samobójca. Mecz zakończył się zwycięstwem Powiślaka 4:1.

Powiślak Końskowola - Orleńta Łuków 4:1 (1:1)

Bramki: Ptaszyński 21', Milcz 51', 63', Miszta 83' (s) - Siemieniuk 23'.
Orleńta: Kuźma - Jaworski, Kot, Miszta, Goławski, Lipiński (85' Rožen), Sowisz (78' Kierych), Szustek (85' Machniak), Mielnik (70' Soćko), Siemieniuk (70' Łukasiewicz), Szustek.
Żółte kartki: Lipiński, Kot, Jaworski, Kierych.
Sędziował: Bancierz (Lublin).

mp

Kubeł zimnej wody

Nie tak miała wyglądać sobota w Łukowie. Gracze Roberta Rózańskiego ulegli Sparcie, która do tego spotkania nie miała punktów, ani strzelonej bramki.

- Wyglądaliśmy tak, jakby nam nie zależało. Zagraлиśmy dużo słabiej niż w ostatnich meczach. Przeciwnik był mocno zdeterminowany, chociaż brakowało klarownych sytuacji z obu stron. Najgorsze, że straciliśmy gola tuż przed przerwą po błędzie Eryka Miszty - mówi szkoleniowiec.

Łukowianie wyszli na drugą część z zamiarem odrobienia strat, jednak brakowało skuteczności. Strzał Szymona Łukasiewicza minął poprzeczkę, zaś szansę Damiana Soćko z rzutu wolnego obronił bramkarz. W samej końcówce Dawid Kuźma

Bramki: Renkowski 45+2', Olszewski 82' (k).
Huragan: Czarnecki - Grochowski (79' Panasiuk), Olszewski, Mironczuk, Komar, Renkowski, Czumer, Korgol, Kleber (72' Sz. Łukanowski), H. Łukanowski, Waniowski (65' Pakuła).
Bizon: Lisiewicz - Dan. Osiak (75' Goławski), Bulak, Kania, Bogucki (65' Gliniak), Dołęga (82' Dam. Osiak), Olek (70' Borowski), A. Osiak (75' Rosłoń), Madejski, Botwina, Samociuk.
Żółte kartki: Olszewski, Korgol, Kleber, Panek (trener) - Kania, Dołęga, Bogucki, Bulak, Samociuk, Lisiewicz, Borysiuk (trener).
Sędziował: Kędzior (Biała Podlaska).

obronił sytuację sam na sam z napastnikiem Sparty.

- Przestrzegałem zawodników, by nie dopisywali sobie punktów przed pierwszym gwizdkiem. Przegraliśmy i dostaliśmy kubeł zimnej wody na głowy. Zagraлиśmy zdecydowanie poniżej swoich możliwości. Będziemy chcieli podnieść się w Piszczacu z Lutnią - dodaje Rózański.

Orleńta Łuków - Sparta Rejowiec 0:1 (0:1)

Bramka: Głowacki 44'.
Orleńta: Kuźma - Goławski, Miszta, Kot, Jaworski, Sowisz, Siemieniuk, Szustek, Mielnik (65' Soćko), Łukasiewicz (65' Kierych), Siwek.
Żółte kartki: Łukasiewicz, Sowisz.
Sędziował: Łasocha (Biała Podl.).

mp

Szalona wygrana Lutni



Radość graczy z Piszczaca po triumfie w Łęcznej

Takiego meczu dawno nie było. Zespół Przemysława Grajka wygrał 2:1 w Łęcznej. W spotkaniu gracze obu drużyn nie potrafili wykorzystać rzutów karnych.

Gdy wydawało się, że pierwsza połowa zakończy się bezbramkowym remisem, defensywę gości zaskoczył Kamil Duda. Przyjezdni mogli bardzo szybko odpowiedzieć, lecz Adam Wiraszka nie potrafił wykorzystać rzutu karnego po faulu na Piotrze Bołtowiczu. To drugi mecz z rzędu, w którym Lutnia nie wykorzystuje „wapna”. Z Lublinianką nie potrafił tego zrobić właśnie Bołtowicz. „Waszka” chciał umieścić piłkę „podcinką”, lecz trafił w poprzeczkę.

Mijały kolejne minuty i piszczaczanie wreszcie dopięli swego. W 82. minucie Wiraszka zrehabilitował się i zagrał do Bołtowicza, który wbiegł przed bramkarza i trafił do pustej bramki. Autor bramki popełnił błąd w samej końcówce i sfaulował rywala, jednak Piotr Świeca, podobnie jak Wiraszka trafił w poprzeczkę.

Koniec emocji? A skąd! Lutnia wyszła z kontrą, Daniel Korol za-

mp

grał do Bołtowicza, który zapewnił zespołowi z Piszczaca trzy punkty. - Dawno nie widziałem takiego spotkania. Najważniejsze, że potrafiliśmy przechylić szalę na swoją korzyść. Pokazaliśmy charakter i to cieszy - mówi Przemysław Grajek, trener triumfatorów.

Górnik II Łęczna - Lutnia Piszczac 1:2 (1:0)

Bramki: Duda 45' - Bołtowicz 87', 90+2'.
Lutnia: Nowachowicz - Tarasiewicz (55' Cydejko), Konaszewski, Kurowski (70' Borowik), Łukasiewicz (75' Mikocewicz), Hawryluk, Karpiszuk, Korol, Artymiuk (46' Wiraszka), Hołownia, Bołtowicz.
Żółte kartki: Konaszewski, Grajek (trener), Korol, Kurowski, Hawryluk, Karpiszuk.

NASTĘPNA KOLEJKA
TYPUJE Mateusz Konaszewski, gracz Lutni
Powiślak - Opolanin 1:1
Lutnia - Orleńta 2:0
Włodaw. - Górnik II 3:0
Bizon - Lublin. 2:1
POM - Huragan 1:3

mp

Kto z kim w pucharze

Znany pary III rundy Pucharu Polski na szczelbu Białkopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Spotkania odbędą się 2 września.

Wówczas rozegranych zostanie sześć meczów. Wygrani awansują do kolejnej fazy rozgrywek, która została zaplanowana na 9 września na godz. 16:00. Wówczas w rozgrywkach wezmą udział ekipy z III i IV ligi.

PARY III RUNDY (02.09., godz. 16:30)
Amaty Stoczek Łuk. - Orzeł Zalesie

mp

Ładnie to ma grać zespół na weselu

Mało kto spodziewał się porażki zespołu z Międzyrzecza Podlaskiego, a jeszcze w takich rozmiarach?

Lider po dwóch kolejkach uległ aż 0:3 Włodawiance we Włodawie. Wszystkie gole padły w drugiej połowie. Na 1:0 trafił Kacper Kamiński, który wykorzystał błąd bramkarza międzyrzeczan, a w samej końcówce zespół Damiana Panka dobił: Jakub Kawalec i ponownie Kamiński. - Taki mecz dobitnie pokazał, że nie oplaca się łądną piłką, stawiane wymagania. Przeciwnik udowodnił, że proste założenia wystarczą do zdobycia punktów. Spotkanie we Włodawianie nie było widowiskowe, a wygrała ekipa, która była konkretna w prostych środkach. Ładnie to ma grać zespół na weselu - mówi szkoleniowiec międzyrzeczan.

Włodawianka Włodawa - Huragan Międzyrzec Podlaski 3:0 (0:0)

Bramki: Kamiński 67', 90+3', Kawalec 87'.
Huragan: Czarniecki - Węregowski (85' Chudowski), Olszewski, Mironczuk, Komar, Korgol, Sz. Łukanowski (68' Kleber), Tkaczuk (68' H. Łukanowski), Renkowski, Radziszewski, Pakuła (64' Waniowski).
Żółte kartki: Mironczuk, Kleber, Korgol.

TYPUJE Damian Panek, trener Huraganu
Powiślak - Opolanin 2:1
Lutnia - Orleńta 1:0
Włodaw. - Górnik II 3:1
Bizon - Lublin. 1:0
POM - Huragan 1:2

Wróciła „Serie A”, za tydzień zagrają już wszyscy

AZ BUD Komarówka i Młodzieżówka strzeliły po pięć bramek

Nie muszą już biegać za dużo, czasem wystarczy, że wejdą po przerwie... W pierwszej kolejce A-klasy ładnie przypomnieli o sobie Rafał Borysiuk i Paweł Pliszka. Niedysyjne gwiazdy Orłąt zdjęły buty z kółka i postanowili pograć dla zabawy w A-klasie. Co jaś się nauczył, Jan będzie umiał: obaj kilkoma prostymi dla nich zagraniami poprowadzili swoje drużyny do zwycięstwa.

Przeegrali w głowach

Sami sobie gole strzelamy, lekceważymy rywala, przegrywamy mecz we własnych głowach! - pieklił się po meczu prezes Absolwenta Tomasz Próchniewicz. - Tracimy gola w 30. sekundzie sezonu, zamiast grać, dyskutujemy z sędzią i kolegami, drugi gol to też seria błędów: niepotrzebne wybiecie na róg, a potem zła obrona. Po przerwie próbowaliśmy odrobić, padł gol kontaktowy i zamiast wyrównać, to tracimy łatwą bramkę po stracie na swoim terenie. Kubek zimnej wody na początek - podsumowuje szef „Royalu”. A klasa gr. II: Start Gózd - Absolwent Domaszewnica 3:1 (2:0)
gol: Bogusz
Absolwent: Mateusiak - Turski,



Paweł Pliszka (Młodzieżówka Radzyń Podlaski): Dwie asysty proszę dopisać...

Misiak, Ł. Szyndler, Piotrowski, K. Pioruński, Bogusz, D. Kabat Kudlak, M. Kabat, Końka, grali również M. Szyndler, R. Karczewski, Bartoń, Wołński, Piekarski

W niedzielę udobruchać prezesa i kibiców piłkarze Absolwenta będą próbować u siebie o 13 w meczu z Poleciem Serokomla.”

Pcheła” wszedł i pozamiatał

Tylko dwóch rezerowych zabrała na wyjazd do Okrzei drużyna Młodzieżówki. Skoro jednak jednym z nich był Paweł Pliszka, który kilka lat po zakończeniu pięknej przygody z piłką w Orłętach Radzyń Podlaski postanowił się reaktywować i rekreacyjnie pokopać w A-klasie, to zupełnie wystarczyło to do wygranej. „Pcheła” wszedł po przerwie, popisał się kilkoma kluczowymi podaniami i Konrad Michalski oraz Emil Mazurek mogli cieszyć się z bramek. Wcześniej, przy wyniku 1:2 Norbert Łukaszuk obronił rzut karny.

A klasa gr. II: Olimpia Okrzeja - Młodzieżówka Radzyń Podlaski 1:5 (1:2)

gole: Michalski 3, Mazurek 2
Młodzieżówka: Łukaszuk - Trościańczyk, Reszka, Dymek, Fijałek, P. Kowalczyk, K. Kowalczyk, Bogusz, Ślusarczyk, Michalski, Mazurek, grali również Pliszka i Kryjak.
Za tydzień Młodzieżówka pauzuje.

Ostre strzelanie w Komarówce

Z przytupem weszła w sezon drużyna AZ BUD Komarówka Podlaska. Wygrana 5:0 w kontekście rozpoczynającego się boju o awans do okręgówki nastraja optymizmem, ale też wiele osób pamięta, że w ubiegłym sezonie ekipa dowodzona przez Witalię Melnychuka u siebie nie straciła nawet bramki, ale na wyjeździe gubiła punkty seryjnie. W niedzielę popisała się klubowa młodzież w postaci 15-letniego Szymona Sokołowskiego, który zdobył bramkę. Kroku młodzieży dotrzymywał mający ponad 20 lat piłkarskiego stażu więcej Rafał Borysiuk, który do gola dorzucił dwie asysty. Bo że w bramce na „zero z tyłu” zapracował Krzysztof Stężala, to nic nadzwyczajnego...

A klasa, gr. I: AZ BUD Komarówka Podlaska - LKS Red Sielczyk Biała Podlaska 5:0 (2:0)

gole: Borysiuk, Mróz, Sokołowski, Patkowski 2.
AZ BUD: Stężala - Bobruk, Idzikowski, Borowski, Jędrzejewski,

Padkowski, K. Klimiuk, Barańczuk, Borysiuk, P. Klimiuk, Daniłko, grali również: Zieniuk, Hajbos, Iwaszko, Włoszek, Mróz, Sokołowski

W niedzielę o godz. 16, również u siebie AZ BUD podejmie drużynę ze Sławatycz. - Trochę posypała się nam linia obrony, Bartosz Bijata nie jest w pełni zdrowy, Ernest Bobruk i ja ciągle leczymy jakieś naciągnięcia i drobne kontuzje a nawet w A klasie nie można nikogo lekceważyć. Najważniejsze, że spotykamy się, gramy, dajemy radość kibicom - podkreśla stoper Artur Idzikowski. Ostatnie przetarcie przed startem B-klasy Niecierpliwie oczekując debiutu w meczu o punkty, nowopowstała drużyna Orła II Czemierniki spotkała się w sparingowym meczu z bardziej doświadczoną, acz uparcie trzymającą się poziomu B klasy, Unią II Żabików. Sparring wypadł obiecująco dla gości. Nie dość, że wygrali 5:3, to jeszcze zaimponowali szeroka, licząca ponad 20 osób kadrą, której przewodził znany w regionie sędzia piłkarski Piotr Jamrowski w roli bramkarza i wykonawcy rzutów karnych (których pewnie Orzeł II będzie dostawał dużo...). Mecz u siebie ekipa z Czemiernik rozgrywać będzie

w Wohyniu. Unia dysponuje węższą kadrą, ale łatwo skóry oddawać nie będzie. - Ciągłe zapraszamy chętnych do spróbowania swoich sił w ligowej piłce na poziomie dla średnio zaawansowanych, nawet granie w B klasie potrafi dać dużo frajdy - zachęca do kontaktu z klubem trener Łukasz Włoszek.

Towarzysko: Unia II Żabików - Orzeł II Czemierniki 3:5

gole: Kucio, Kamela (k), samobójcza - Marciniak, C. Cholewa, M. Sobieszek, Jamrowski (k), D. Sobieszek Unia II: Paszkowski - Kamela, Zając, Kułak, Wisznicki, Kałuski, Zgrajka, testowany, testowany, Mirosław, testowany, grali również Bartoszek, Kucio, Dokudowiec Orzeł II: Jamrowski - Kiszka, P. Król, Kazubek, Bączek, Waszczuk, Cholewa, Marciniak, Komar, Mirosław, Warsz, grali również: P. Sobieszek, M. Sobieszek, D. Sobieszek, Masłowski, Gruba, Musikowski, Karczmarz, Góralski, Gdela, M. Krzeczkowski, D. Krzeczkowski, W niedzielę o 13 Orzeł II zagra swój pierwszy mecz u siebie z Olimpią Jabłoń, Unia II podejmie GLKS Roskosz Grabanów.

Zbigniew Smółko

Sobotnie granie w Płudach

Jak co roku 15 sierpnia siatkarska karawana zatrzymała się w gospodarstwie agroturystycznym Ryszarda Cebuli w Płudach. Turniej Priv. był czwartą imprezą z cyklu Grand Prix Powiatu w Siatkówce Plażowej.

Do turnieju zgłosiło się 10 drużyn. Po pięciu godzinnych zmaganiach poznaliśmy najlepsze ekipy. W meczu finałowym Mateusz Kardasz i Andrzej Ignaciuk pokonali parę Arkadiusz Mańko i Michał Pawelec, natomiast w meczu o brąz Jakub Siłka i Łukasz Rozenkiewicz wygrali z Bartkiem Bojarczkiem i Łukaszem Mazurkiem. Pozostałe lokaty zajęli Szymon Bober i Michał Smogorzewski, Artur Onopryjuk i Adam Onopryjuk, Mateusz Szczygielski i Karol Szczygielski, Sławomir Bober i Leszek Sosnowski, Wojciech Bednarczyk i Filip Musiatowicz, Dariusz Kryjak i Sławomir Szcześniak.

W klasyfikacji GP zdecydowanie prowadzi Jakub Siłka z 28 punktami, wyprzedzając Łukasza Rozenkiewicza (18), Łukasza Mazurka (13), Arka Mańko i Michała Pawelca (po 11). Wraz z Miejskim Ośrodkiem Sportu



Najlepsze drużyny zostały nagrodzone pucharami i nagrodami, które wręczyli główni organizatorzy sobotniego turnieju czyli Ryszard Cybula z córką Elżbietą oraz radna Rady Gminy w Radzynie Halina Mironiuk

i Rekreacji w Radzynie Podlaskim współorganizatorami byli Andrzej Zakrzewski oraz ZHU ADEPT Damian Duda z Białki. Słowa uznania i duże brawa za wspaniałą imprezę, atmosferę i gościnność.

Zbigniew Smółko



Arek Mańko i Michał Pawelec może by i wygrali ten finał, ale dlaczego nie mogli się skoncentrować...

CO TAM PANIE W ORŁĘTACH?

Nowa piłkarska rzeczywistość

Odwołane mecze pozwoliły doleźć urazy, ale w efekcie czeka nas rozegranie wielu spotkań w krótkim czasie - informuje trener Orłąt, Artur Bożyk.

Czy przerwa w rozgrywkach pomogła drużynie, czy raczej nie?

Artur Bożyk: Musimy nauczyć się żyć w nowej rzeczywistości, nowych warunkach, reagować i dostosowywać się szybko. W tym tygodniu tak było, że przygotowaliśmy się do meczu, a tu po południu przychodziła informacja, że jutro nie gramy. Akurat w naszym wypadku na naszą korzyść może zagrać fakt, że z kontuzją kończy już Janek Bożym, na pewne drobne narzekali Patryk Szymala, Radek Kurska i Maciek Wojczuk, ale teraz już są w pełni sił.

Ale te mecze trzeba będzie kiedyś zagrać...

Nie ma jeszcze terminów, ale przecież najbliższe trzy tygodnie to sześć meczów, na pewno wiele przed nami.
Czy możemy się jeszcze spodziewać jakichś wzmocnień „last minute”? Powiem otwarcie, na wzmocnienia nas nie stać, ale na pewno musimy myśleć o poszerzeniu kadry, bo do zagrania jeszcze co najmniej 19 meczów,

PANEK:BORYSIUK 2:0

Wielu kibiców Orłąt w sobotnie popołudnie pojechało do Międzyrzecza Podlaskiego oglądać pojedynek dwóch byłych szkoleniowców Orłąt, Damiana Panka (Huragan Międzyrzec) i Rafała Borysiuka. Po golach Artura Renkowskiego (też były gracz Orłąt, jak wyliczył Przemysław Kośmider, na boisku było siedmiu piłkarzy z epizodem na Warszawskiej!) i Alana Olszewskiego z rzutu karnego wygrali gospodarze. Szansę na rewanż Borysiuk i jego podopieczni dostaną 31 października

musimy mieć uzupełnienia. Na razie podjęliśmy decyzję o tym, że pomożemy trenującemu z nami od dwóch tygodni Hiszpanowi Albertino odbudować formę i wrócić do normalnej dyspozycji. W jego wypadku nie było żadnego problemu finansowego, łatwo osiągnęliśmy porozumienie, w tej chwili władze klubu załatwiają formalności związane z transferem.
Najbliższym rywalem (sobota, godz. 17, Warszawska 77) będą rezerwy spadkowicza z Ekstraklasy Korona II Kielce. Przeciwnik rozpracowany?
Do każdego meczu podchodzimy profesjonalnie, wiemy, że rywal to młoda drużyna, zaawansowana technicznie, grająca solidną, powtarzalną piłkę.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA Sokół Adamów strzelił pięć goli. Grom i Unia Żabików o jednego mniej

24 gole w siedmiu meczach

Po kilkumiesięcznej przerwie na boiska wybiegli gracze Klasy Okręgowej. Gospodarze wygrali trzy spotkania, tyle samo zwycięstwa, a w jednym starciu padł remis. Po latach przerwy do „Okręgówki” zawitał AR-TIG Huta Dąbrowa.

Pewna Unia

Zespół z Krzywdy, który w poprzednim sezonie błąkał się w dole tabeli, zaczął sezon od wygranej 3:0 w Łazach.

- Byliśmy skuteczniejsi, chociaż w końcówce ŁKS osiągnął przewagę, lecz mądrze się broniliśmy. Mamy pewne trzy punkty. Poprawiła się atmosfera w drużynie, jak również ilość osób na treningach i mamy tego efekty - mówi Zbigniew Lamek, trener Unii.

Goście objęli prowadzenie po zagranii Marcina Chmiela za linię obronną do Mateusza Kępki, który przelobował Samuela Klimczyka. Jeszcze przed przerwą Arkadiusz Białach uderzył po długim rogu po zagranii Kępki, zaś Patryk Bober ustalił wynik zawodów po asyście Białacha.

- Mamy przebudowaną drużynę i dzisiaj nie wyszło. Unia zaprezentowała się lepiej od nas i pewnie wygrała. Mam nadzieję, że z Gromem będzie dużo lepiej - mówi Marcin Chwedoruk, kierownik ŁKS-u Łazy.

ŁKS ŁAZY - UNIA KRZYWDA 0:3 (0:2)

Bramki: Kępka 30', A. Białach 42', Bober 59'.

ŁKS Łazy: Klimczyk - Ścioch, Janaszek, Wereszczyński, Młynarczyk, Wałachowski (85' Zarzycki), Ł. Ebert, S. Matuszewski (15' Wysokiński), Tokarski (55' Ł. Matuszewski), Gałach (75' Zdanikowski), Momot.

Unia K.: D. Dadasiewicz - J. Gajownik (63' A. Gajownik), Bieńczyk, Łukasik, Bielecki (85' Bany), Cieślak, Chmiel (70' M. Piszcz), Kępka, Siwak (78' Kot), A. Białach, Bober (77' Świder).

Żabikowanie dużo lepsze

Unia bardzo pewnie wygrała z Tytanem w Wisznicach.

- Wygrał dużo lepszy zespół, który był zdecydowany. W naszej grze widać było marazm, degrengoladę, za wolne myślenie. Dawaliśmy się złapać na własnej połowie. Nie umieliśmy się przeciwstawić - mówi Jarosław Makarewicz, opiekun gospodarzy.

- Zasłużenie sięgnęliśmy po trzy punkty. Powiem szczerze, że spodziewałem się cięższego meczu, a mieliśmy tyle sytuacji, że gdybyśmy strzelili kolejne cztery gole, gospodarze nie mieliby do nikogo pretensji - dodaje Artur Dadasiewicz, trener Unii.

Wynik otworzył Sebastian Koczko-daj, który zabrał piłkę obrońcy i wykorzystał sytuację. Podwyższył Mariusz Lecyk, finalizując okazję sam



Piłkarze Agrotexu Milanów mieli powody do radości. Na inaugurację ograli 1:0 Kujawiak Stanin (fot. Jacek Pogorzelec)

na sam, podobnie jak Piotr Wachnik. Kropkę nad „i” postawił Koczko-daj. Sam poszkodowany wymierzył sprawiedliwość z 11 metrów.

TYTAN WISZNICE - UNIA ŻABIKÓW 0:4 (0:1)

Bramki: Koczko-daj 36', 73' (k), Lecyk 61', Wachnik 66'.

Tytan: Demidowicz - Kiryczuk, Bujnik, K. Oniszczyk, Jakubiuk, Gromysz, Kisiel (83' Syryjczyk), Semeniuk (65' Brodzki), Szy-szłow (70' Kalinowski), Zieniuk (46' Iwaszko), Kopsis.

Unia Ż.: Kwaśny (22' Dąbkowski) - Pińko, Frączek, Palica, Bednarczyk, Garbaciak (46' Wachnik), Semeniuk, Koczko-daj, Golec (70' Pawelec), Ptaszyński (80' Drygiel), Lecyk.

„Kornel” przypomniał o sobie

LZS Dobryń wrócił do Klasy Okręgowej i na inaugurację wygrał z Bad Boys Zastawie.

Wynik otworzył Marcin Korneluk, który huknął z 26 metrów z rzutu wolnego. Grający trener beniaminka, a w przeszłości młodzieżowy reprezentant Polski zaliczył również asystę przy голу Łukasza Kozakiewicza.

- Mieliśmy pięć sytuacji, których nie umieliśmy wykorzystać. W piłce nożnej liczą się gole, a te strzelali gospodarze. Na 2:0 błąd popełnił Marcin Cizio i było po zawodach - mówi Przemysław Trybniak, trener gości.

- Mieliśmy trochę szczęścia. Zmierzyliśmy się z dobrą i silną drużyną. Cieszą punkty. Co więcej, Piotr Demidziak miał słupkę, a Patryk Selewniuk trafił z bliska w bramkarza. Mogliśmy wypunktować zespół z Zastawia, jednak byłoby to trochę niesprawiedliwe - dodaje Marcin Korneluk.

Po ostatnim gwizdku w Dobryniu kontynuowana była tradycja. - Pali się grill, są kielbaski, musztarda i napoje gazowane. Cieszymy się z powrotu do „Okręgówki” i z pierwszej wygranej - mówi Wiesław Rzymowski, trener LZS-u Dobryń.

LZS DOBRYŃ - BAD BOYS ZASTAWIE 2:0 (1:0)

Bramki: Korneluk 18', Kozakiewicz 73'.

LZS Dobryń: T. Andrzejuk - Biernacki, Cydejko, Staszczuk, Maksymiuk, Rybaczuk (68'

Selewniuk), Korneluk (86' Szymański), R. Andrzejuk, Grabiec, Demidziak, **Kozakiewicz.**

Bad Boys: Łukasik (46' Bojanek) - Czernic, Marcin Cizio, Śledź, M. Świętochowski, Stosio (65' Kachniarz), Niedziółka, Walo (65' Mateusz Cizio), Rosa, R. Wołoszka, Miszta.

Podgajny zdecydował

Agrotex pokonał 1:0 Kujawiak Stanin.

Milanowanie bardzo szybko wyszli na prowadzenie po zagranii Grzegorza Romaniuka i strzale od dwóch słupków Mateusza Podgajnego. - Przeciwnik postawił nam ciężkie warunki. Nie mogliśmy poradzić sobie w środku pola. Posiadali optyczną przewagę. Mieliśmy jeszcze rzut karny po faulu na Grzesku Romaniuku, jednak strzał Podgajnego obronił Jakub Dadasiewicz - mówi Marek Burzec, kierownik Agrotexu.

- My również mieliśmy rzut karny za zagranie ręką Sebastiana Magiera, jednak Darek Abramek nie trafił w bramkę. U nas faulował Michał Skwarek, jednak czy sędzia to widział, skoro był 70 metrów od akcji? - zastanawia się Piotr Madej, trener Kujawiaka.

AGROTEX MILANÓW - KUJAWIAK STANIN 1:0 (1:0)

Bramka: Podgajny 10'.

Agrotex: Kozielec - Dąbrowski (89' M. Gil), Magier, Syta, Mitura, Jaszczuk, Pawlak, Podgajny, Pawlina (82' P. Gil), Czuryło (58' K. Romaniuk), G. Romaniuk.

Kujawiak: J. Dadasiewicz - M. Gajownik (88' K. Kopeć), Chromiński (75' R. Goławski), Kąkol, P. Gajda, Abramek (80' Marcin Skwarek), Adamiak, Michał Skwarek, Gajowy (87' Ł. Gajda), Marcin Skwarek (80' Janaszek), Kęnder.

Remis beniaminka

W pierwszej minucie doliczonego czasu gry piłkarze Boru zdobyli gola na wagę remisu. AR-TIG był bliski triumfu po powrocie do Klasy Okręgowej.

Zaczął się od prowadzenia gości z Dąbia. Patryk Pieniak wykończył akcję Mariusza Sadła i główkę Piotra Fortuny. Wyrównał Maciej Gnyszka, który zszedł do środka i uderzył

po krótkim słupku. Po chwili było 2:1. Dośrodkowanie Gnyszki wykończył Piotr Łukasik. Co ciekawe, obaj pojawili się na boisku w drugiej połowie. W doliczonym czasie gry Gnyszka sfaulował Daniela Żądęłkę, a Kamil Conkała trafił z 11 metrów.

- To było wyrównane spotkanie z intensywnym przebiegiem. Nam zabrakło skuteczności. Najważniejsze, że mamy pozytywny wynik na terenie zespołu, który zawsze był dla nas niewygodny - mówi Łukasz Skwarek, trener Boru.

- Mieliśmy swoje okazje i myślałem, że do przerwy uda się to wykorzystać. Niestety, goście objęli prowadzenie, ale nie poddaliśmy się. Zespół pokazał, że ma swoją wartość. Dużo dały wejścia rezerwowych. Poza to niedosyt w pierwszym meczu w Klasie Okręgowej po wieloletniej przerwie - dodaje Paweł Mazurek, opiekun AR-TIG-u Huta Dąbrowa.

AR-TIG HUTA DĄBROWA - BÓR DĄBIE 2:2 (0:0)

Bramki: Gnyszka 69', Łukasik 78' - Pieniak 60', Conkała 90+1' (k).

AR-TIG: Mroczek - Koślacz, Mazurek, R. Pawlak, Dawidek (80' Nowek), Krawczyk (70' Łukasik), Owczarczyk (46' Ciuba), K. Pawlak, Osiał, Grzyb (70' Gnyszka), Pietrzak (55' Bielecki). **Bór:** Wojtaszak - Fortuna, M. Sadło, Conkała, Gomółka, Patryk Sadło (55' D. Czubaszek), Pieniak (77' Koryto), I. Sadło (55' Smyk), Żądęłek (89' Paweł Sadło), Bekulard, Kopeć (85' R. Skwarek).

Lider w Adamowie

Pięć goli zdobyli na inaugurację piłkarze Sokoła prowadzeni przez Wiesława Grulę.

Wynik otworzył Mateusz Baran z rzutu karnego po faulu na Rafale Cąkałe, który z kolei podwyższył, uderzając piętą po dośrodkowaniu z prawej strony Łukasza Kusia.

Goście zdołali zdobyć bramkę kontaktową, na którą odpowiedział Baran, strzelając na raty w sytuacji sam na sam. 4:1 to trafienie Kusia, zaś kropkę nad „i” postawił Jakub Wierzbicki.

- Mieliśmy dużo więcej sytuacji strzeleckich i wynik odzwierciedla to, co działo się na boisku. Granica

przegrała wysoko, ale ma niezłych zawodników i będą wygrywać - mówi Wiesław Grula, trener Sokoła.

- Chcieliśmy zacząć nieco lepiej, lecz się nie udało. Brakowało czterech podstawowych zawodników. W składzie pojawiło się kilku 16-latków. Popelniliśmy dużo błędów w defensywie. To nie Sokół strzelał bramki, lecz my sami sobie - dodaje Łukasz Sawtyruk, opiekun Granicy.

SOKÓŁ ADAMÓW - GRANICA TERESPOL 5:1 (2:0)

Bramki: Mat. Baran 16' (k), 70', Cąkała 42', Kuś 72', J. Wierzbicki 80' - Mackiewicz 60'.

Sokół: M. Dzido - Domański, Szlaski, Wrzosek, J. Nowicki, Bo-sek, Łukasik (80' Wysokiński), Cąkała (60' Strzyżewski), Mat. Baran (85' Proch), Kuś (75' Piotrowski), Sokołowski (65' Wierzbicki).

Granica: Sterniczuk - Lewczuk, Ł. Trochimuk, Sawicki, Mackiewicz, Płandowski, Sawtyruk, Tymon (77' Zajko), Kurasieński, Machnowski (60' Jaszczuk), M. Leszczyński.

Grochowskiego stadiony świata

Grom wygrał 4:0 w Czemiernikach. Dwie asysty i piękną bramkę zdobył Ryszard Grochowski.

- Rywale wygrali zasłużenie. Dwa gole strzelili po rzutach wolnych, karnym i kontrze. Nie mieliśmy czymstraszyć. Brakowało zawodników, ale to nie jest usprawiedliwienie. Mieliśmy plan, lecz się nie powiódł - mówi Konrad Łabęcki, trener Orła.

Wynik otworzył Dominik Rycaj, który dobił strzał Ryszarda Grochowskiego z rzutu wolnego. W 40 minucie „Rysio” huknął z wolnego w samo okienko. W 65 minucie Paweł Kryjak sfaulował Mateusza Muszyńskiego, a karnego wykorzystał jego brat bliźniak Paweł, zaś kropkę nad „i” postawił Łukasz Biegajło po kontrze i podaniu Grochowskiego.

- Byliśmy bez trzech zawodników, ale poradziliśmy sobie bardzo dobrze. W pierwszej połowie Orzeł grał anty-futbol. Cieszymy się z trzech punktów i oby tak dalej - dodaje Jarosław Kale-nik, kierownik Gromu.

ORZEŁ CZEMIERNIKI - GROM KĄKOLEWNICA 0:4 (0:2)

Bramki: Rycaj 25', Grochow-ski 40', M. Muszyński 65' (k), Biegajło 85'.

Orzeł: Bocian - Jarzynka, Sosnowski, Dąbrowski, Mańko (60' C. Cholewa), Wójcik (72' Zazuwiak), Kryjak, P. Cholewa (60' Król), Żuk (60' Karpiuk), Baryła, Kaliński.

Grom: Kaczmarek - Jędruch-niewicz (75' R. Zieliński), Kosel, Stalewski, M. Muszyński (73' Lotek), Pyrka (82' Stepulak), Pękała (72' P. Zieliński), Marczuk, P. Muszyński, Grochowski, Rycaj (70' Biegajło).

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 1. KOLEJKI

Dobryń - Bad Boys 2:0
AR-TIG - Bór 2:2
Tytan - Unia Ż. 0:4
Sokół - Granica 5:1
Orzeł - Grom 0:4
Łazy - Unia K. 0:3
Agrotex - Kujawiak 1:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Sokół Adamów	1	3	5:1
2	Unia Żabików	1	3	4:0
3	Grom Kąkolewnica	1	3	4:0
4	Unia Krzywda	1	3	3:0
5	LZS Dobryń	1	3	2:0
6	Agrotex Milanów	1	3	1:0
7	Bór Dąbie	1	1	2:2
8	AR-TIG Huta D.	1	1	2:2
9	Kujawiak Stanin	1	0	0:1
10	Bad Boys Zastawie	1	0	0:2
11	ŁKS Łazy	1	0	0:3
12	Tytan Wisznice	1	0	0:4
13	Orzeł Czemierniki	1	0	0:4
14	Granica Terespol	1	0	1:5

NASTĘPNA KOLEJKA (23.08., godz. 16:00):

Bad Boys - Kujawiak, Unia K. - Agrotex, ŁKS Łazy - Grom, Granica - Orzeł, Unia Ż. - Sokół, Bór - Tytan, LZS Dobryń - AR-TIG Huta Dąbrowa.

KLASA A - GR. I

WYNIKI 1. KOLEJKI

Rokitno - Agrosport 1:0
Az-Bud - Sielczyk 5:0
Perła - Dąb 1:3
Victoria - Niwa 5:1
Twierdza - Krzna 0:3
Rogo - pauza

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Az-Bud Komarówka P.	1	3	5:0
2	Victoria Parczew	1	3	5:1
3	Krzna Rzeczyca	1	3	3:0
4	Dąb Dębowa Kłoda	1	3	3:1
5	GLKS Rokitno	1	3	1:0
6	Agrosport Leśna P.	1	0	0:1
7	Perła Sławatycze	1	0	1:3
8	Twierdza Kobylany	1	0	0:3
9	Niwa Łomazy	1	0	1:5
10	Red Sielczyk	1	0	0:5
11	Rogo Rogoźnica	0	0	0:0

NASTĘPNA KOLEJKA (23.08., godz. 16:00):

Agrosport - Krzna, Victoria - Rogo, Dąb - Niwa, Az-Bud - Perła, GLKS Rokitno - Red Sielczyk, Twierdza - pauza.

KLASA A - GR. II

WYNIKI 1. KOLEJKI

Start - Absolwent 3:1
Wenus - Wóldom 8:0
Olimpia - Młodzież. 1:5
Polesie - Dębowica - przeł.
Orleń - Dwernicki - przeł. 08.11., godz. 12:00
Orkan - pauza

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Wenus Oszczepalin	1	3	8:0
2	Młodzieżówka Radzyń	1	3	5:1
3	Start Gózd	1	3	3:1
4	Absolwent Dom.	1	0	1:3
5	Olimpia Okrzeja	1	0	1:5
6	Wóldom Wólka Dom.	1	0	0:8
7	Polesie Serokomla	0	0	0:0
8	Orkan Wojcieszków	0	0	0:0
9	Dwernicki Stoczek Łuk.	0	0	0:0
10	ULKS Dębowica	0	0	0:0
11	Orleń Golażyn	0	0	0:0

NASTĘPNA KOLEJKA (23.08., godz. 13:00):

Wóldom-Jetro - Olimpia, Dwernicki - Wenus, ULKS Dębowica - Orleń, Absolwent - Polesie, Orkan - Start, Młodzieżówka - pauza.

mp



W SKÓCIE Z GMINY KĄKOLEWNICA

Kino i teatr pod chmurką

W środę, 19 sierpnia o godz. 20:00 na placu przy Domu Kultury w Turowie - w ramach wakacyjnego cyklu „Kina pod chmurką” odbędzie się projekcja filmu „Cudowny chłopak”.

W następną środę, 26 sierpnia o godz. 17:00 na stadionie w Kąkolewnicy Gminny Ośrodek Kultury przygotował spektakl „Szkoła Pana Kleksa”. Spotkanie zakończy się piknikiem.

Koniec remontu drogi Grabowiec-Wygnanka

Całkowita długość wyremontowanego odcinka to prawie 3 km. Wartość inwestycji to 964 tys. zł. 60 proc. kosztów pokryło zewnętrzne dofinansowanie.

Przebudowa ul. Szkolnej

Inwestycja dotyczy remontu jezdni, przebudowy miejsc postojowych, chodnika i zjazdu. Koszt to 251 tys. zł (wartość dofinansowania z FDS - 60 proc.). Prace, wykonywane przez przedsiębiorstwo z Lubartowa, mają zakończyć się 31 sierpnia. W tym miesiącu zakończy się również remont ul. Południowej.

Montaż instalacji fotowoltaicznych

O odbyło się spotkanie z mieszkańcami, którzy zakwalifikowali się do projektu „Montaż instalacji OZE na terenie gm. Kąkolewnica, cz. I”. Gmina będzie wysyłać smsy do zakwalifikowanych osób. 15 sierpnia upłynął termin podpisywania umów na solary i fotowoltaikę. - Zgłaszają się też inne osoby, po tym terminie będziemy brać zakwalifikowanych z drugiej części dofinansowania - poinformowała wójt.

Segregacja odpadów od 1 lipca

Od września ub. roku funkcjonuje uchwała, zmieniająca zagospodarowanie odpadów komunalnych. Wprowadzone zmiany nakładają obowiązek segregacji

na wszystkich właścicieli nieruchomości zamieszkałych i niezamieszkałych, przedsiębiorców, sklepy, szkoły. Zmianie uległa stawka opłaty - 14 zł od mieszkańca (jeżeli oświadczy, że posiada przydomowy kompostownik, gdzie będą kompostowane i zagospodarowane we własnym zakresie odpady biodegradowalne, daje to użytkownikowi 2 zł ulgi).

16 zł od mieszkańca - jeżeli bioodpady nie będą kompostowane. 64 zł to podwyższona opłata w przypadku stwierdzenia niesegregowania odpadów.

Obowiązują nowe terminy płatności opłat za odpady. Będą pokrywały się z okresami opłaty podatku rolnego i leśnego, tj. do 15 marca, do 15 września i 15 listopada danego roku.

- Wpłynęło 1000 deklaracji, a powinno 2000 - poinformowała na ostatniej sesji wójt, dziękując sołtysom za pomoc w wypełnianiu deklaracji.

Usuwanie wyrobów zawierających azbest

W ramach naboru zgłoszeń lokalizacji na usuwanie azbestu od osób fizycznych do gminy wpłynęło 102 zgłoszenia. Wnioski dostarczono do Urzędu Marszałkowskiego. - Czekamy na wyłonienie firmy, która będzie wykonywała te prace - przekazała wójt Mróz. Działanie jest współfinansowane z Regionalnego Programu Operacyjnego woj. lubelskiego na lata 2014-2020.

Usuwanie folii rolniczej

Gmina podpisała umowę z firmą z Zalesia na odbiór odpadów (siatki i sznurka do owijania balotów, opakowań po nawozach typu Big-Bag). Termin odbioru odpadów na punkcie planowany jest na 21 sierpnia. Rolnicy, którzy złożą formularz inwentaryzacyjny proszeni są o zgłoszenie do pokoju nr 10 w celu podpisania formularza informacji.

Jakub Hapka

Hodowca z Czemiernik znów najlepszy

Sławomir Rogala z Czemiernik okazał się najlepszym hodowcą w locie gołębi z Edynburga (Szkocja) odległość 1800 km.

To kolejny sukces czemiernickiego hodowcy po ubiegłorocznym zwycięstwie w locie narodowym do Lizbony (3 tys. km).

- Bardzo obawiałem się tego lotu - zdradza hodowca. - Byłem faworytem do wygrania tego lotu, a to nie jest łatwa rola, ale udało się. Zdobyłem pierwszą serię w Polsce - dodaje.

Z pięciu wypuszczonych przez Rogalę gołębi, wróciło dwa.

Gołębie zostały wypuszczone 13 lipca o 6:45 w stolicy Szkocji Edynburgu. W locie rywalizowało 21 hodowców, którzy wysłali 73 najlepszych gołębi

dalekodystansowych z Polski do tej pory wróciło osiem, w tym dwa z Czemiernik.

- Lot był trudny i wymagający - ocenia Rogala. - Gołębie musiały lecieć pod wiatr w niesprzyjających warunkach. Około 700 km leciały nad morzem. Wróciły tylko najlepsze gołębie - podkreśla i dodaje, że choć był faworytem nie zakładał sukcesu.

- Z pokorą podchodzę do każdego zawodów, ale jestem bardzo szczęśliwy, że po raz kolejny moje gołębie pokazały swoją klasę na tak ekstremalnych lotach - mówi Rogala.

Teraz już nie tylko Polscy hodowcy, ale hodowcy z całego świata patrzą z podziwem na hodowlę gołębi Military Rogala.

Sylvia Rogala



Hodowla Military Rogala staje się rozpoznawalna już nie tylko w kraju

Prezydent upamiętnił zwycięski bój pod Kąkolewnicą

Gm. Kąkolewnica znalazła się wśród 89 gmin uhonorowanych przez prezydenta Andrzeja Dudę okolicznościowymi tablicami, w związku z 100. rocznicą bitwy polsko-bolszewickiej. Wydarzenie upamiętnione na okolicznościowej tablicy: „Kąkolewnica Wschodnia - 17 sierpnia grupa kawalerii majora Jaworskiego stoczyła pod Kąkolewnicą zwycięski bój z bolszewikami”.



Blisko 20 tys. zł dla 82 uczniów



Wójt Anna Mróz wręczyła 63 stypendia w dziedzinie nauki uczniom, którzy osiągnęli na świadectwie średnią co najmniej 5,1 oraz 19 stypendiów w dziedzinie twórczości artystycznej i sportu laureatom lub finalistom konkursów na szczeblu wojewódzkim i krajowym. Na stypendia gmina przeznaczyła prawie 20 tys. zł

Piknik w Polskowoli



Trzecią projekcję „Kina pod chmurką” w Polskowoli poprzedził piknik dla dzieci i młodzieży. Uczestnicy wzięli udział w konkursie plastycznym, organizowanym przez radzyński KRUS. Zobaczyli pokaz karate, trenujących na co dzień w Kąkolewnicy i Brzozowicy Dużej pod okiem Dawida Tryczyńskiego z Radzyńskiego Klubu Karate Kyokushin RAPTOR. Konkursowe nagrody ufundowała sołtys Małgorzata Boreczek

Włam do gołębnika

45 gołębi padło łupem 20-latka z gminy Czemierniki.

Do włamania doszło w nocy z 11 na 12 sierpnia. Sprawca włamał się do gołębnika należącego do mieszkańca Radzyna. Zabrał 45 sztuk gołębi różnych ras. Właściciel oszacował straty na kwotę blisko 1400 złotych.

Sprawcą okazał się 20-letni

mieszkaniec gm. Czemierniki, znany radzyńskim policjantom. Młodzieniec wczoraj usłyszał zarzuty. Podczas przesłuchania przyznał się. Na posesji złodzieja odzyskano 12 skradzionych ptaków. Gołębie zostały zwrócone właścicielowi.

Zgodnie z kodeksem karnym włamanie to przestępstwo, za które grozić może kara do 10 lat pozbawienia wolności.



Z gołębnika zginęło 45 gołębi wartych prawie 1,5 tys. zł

W gminie Wohyń trwa rozbudowa sieci gazu ziemnego

GMINA WOHYŃ Ruszyła inwestycja gazowa. Nowe nitki gazociągu będą doprowadzone do ośrodka dla uchodźców w Bezwoli, jednostkę wojskową i większych odbiorców usytuowanych wzdłuż trasy gazociągu. Inwestorem jest EWE energia sp. z o.o., a wykonawcą prac ziemnych konsorcjum Bransan Jarosław Kozieł i Firma Instalacyjno Budowlana Andrzej Kral z Włodawy. Obecnie prace trwają w Bezwoli przy ul. Grabówka, a przeniosą się na ul. Komarowską w stronę Wymysła

i Planty. Ostatnim etapem będzie wykonanie połączenia wzdłuż ul. Bezwolskiej z główną nitką gazociągu w Wohyniu. Etap przygotowania inwestycji trwał około dwa lata.

Urząd Gminy informuje, że mieszkańcy ul. Bezwola Stara Wieś i Bojanówka oraz ul. Rokosz mogą składać wnioski o przyłączenie do sieci gazowej. Formularz i dodatkowe informacje można otrzymać w pok. 3, tel. 83 35 30 063

mm

Gmina sprzedaje działki

Uzbrojone działki pod domy jednorodzinne czekają na chętnych do zamieszkania w Czemiernikach.

M.O.

Gmina Czemierniki
www.czemierniki.eu

ATRAKCYJNE DZIAŁKI

pod budownictwo jednorodzinne w Czemiernikach

83 35 13 003

• działki uzbrojone

• 1 km od centrum Czemiernik

• 15 km od Radzyna Podlaskiego

Turniej w piłkarzyki

Gminny Turniej Piłkarzyków Stołowych zorganizował GOKiS Radzyń

Gr. I - 1. Mateusz Krawczyk, 2. Zosia Dadasiwicz, 3. Kacper Gołoś;
Gr. II - 1. Paweł Wiśniewski, 2. Jakub Mazurek, 3. Oliwia Stolarczyk, 4. Wiktoria Nakaziuk;
Gr. III - 1. Róża Mazur, 2. Milena Krawczyk, 3. Szymon Kopeć, 4. Karolina Sak.

Zawody poprowadził Artur Dadasiwicz. Pamiątkowe dyplomy oraz upominki wręczyła Hanna Gołoś



Fel.GOKiS

Wakacyjna przygoda uczniów z Ośrodka dla Cudzoziemców i polskich dzieci

W Bezwoli zorganizowano jednodniową wakacyjną przygodę dla uczniów – wycieczkę do Warszawy. Wyjazd sfinansowano z darów zebranych za pośrednictwem portalu i profili internetowych. Szkoła Podstawowa w Bezwoli jest placówką wielokulturową. W jednej ławce siedzą uczniowie z Ośrodka dla Cudzoziemców i polskie dzieci. - Wakacje mają swoje prawa. Same wakacje są prawem dziecka - podkreśla Krzysztof Banaszczyk, nauczyciel.



Z SESJI RADY GMINY ULAN-MAJORAT

Zmiany w budżecie

W związku z realizacją przygotowania i przeprowadzenia spisu rolnego budżet gminy powiększono o kwotę 33 556 zł. Rezerwa oświatowa subwencji ogólnej to 75 tys. zł. Program „Zdalna szkoła” to z kolei dotacja 60 tys. zł.

Wydatki na drogi gminne zwiększono o 211 294,32 zł, w tym wydatki inwestycyjne na modernizację dróg o 200 tys. zł. 10 tys. zł przeznaczono na zakup usług, związanych z funkcjonowaniem szkół - poinformowała skarbnik gminy, Katarzyna Skowron.

Przebudowa drogi w Zakrzewie ma wynieść 150 tys. zł.

Ustalono średnią cenę paliwa na rok szkolny 2020/21

Ceny stawki paliwa przyjmowane są do rozliczenia kosztów przewozu niepełnosprawnych uczniów w gminie. Olej napędowy - 4,20 zł za 1 l (dotychczas 4,96 zł), benzyna bezołowiowa 95 - 4,40 zł (było 4,92 zł), autogas - 2 zł (w grudniu 19 - 2,33 zł).

Niższe ceny paliwa to mniejsze obciążenie dla gminy, mniejszy zwrot kosztów dla rodzica, dowożącego dziecko - powiedział, informując o przegłosowanych zmianach, sekretarz gminy, Stanisław Durka.

Prośba o zrównoważony rozwój komunikacyjny i nowe ujęcie wody

- Część gminy (Paskudy, Kępki, Zakrzew) jest dostatecznie skomunikowana - stwierdził na sesji radny Henryk Cabaj. - Pomiędzy tymi wsiami są nawet dwie albo więcej łączących je dróg. Z kolei Sobole, Stok, Rozwadów, Kol. Domaszewnica i Domaszewska są bardzo zaniedbane. Przez te ostatnie lata dużo poczyniliśmy i dużo się zadziało. Mam nadzieję, że w przyszłych budżetach Rady Gminy zajmiemy się tym tematem, np. Sętki i Sobole nie mają połączenia z „Domaszewnicami”. Dużo dróg jest dziurawych.

Wyraził także postulat mieszkańców budowy nowego ujęcia wody. - Są lata suche, poziom wody jest obniżony. Potrzeba jest budowa nowej studni w okolicach Rozwadowa, Soból czy „Domaszewnic”.

- Przed nami cała masa zadań, która przy właściwym zarządzaniu, przy wspólnym i skutecznym działaniu te sprawy są do załatwienia. Nie da się jednak tego zrobić z dnia na dzień - odpowiedział wójt Jarosław Koczkodaj.

Mieszkańcy pytali także o termin odbioru eternitu. - Przy okazji jakiegokolwiek programu, najbliższego naboru (choć jest ich coraz mniej), współfinansującego utylizację gmina do niego przystąpi - zapowiedział wójt.

Jakub Hapka

W gminie Czemierniki będą przerwy w dostawie wody

GMINA CZEMIERNIKI Zakład Usług Wodnych w Parczewie chce poprawić jakość wody w gminie Czemierniki. Płukanie i okresowe przerwy w dostawach wody będą trwały do 28 sierpnia. - W okresie płukania może wystąpić tymczasowe pogorszenie jakości

wody dostarczanej odbiorcom, jak również przerwy w dostawie wody. Z wszelkimi pytaniami oraz wątpliwościami prosimy zgłaszać się do siedziby zakładu bądź telefonicznie pod nr. tel. 83 355 20 06 - informuje zakład.

mm



Data	Miejsce kontroli	Wiek	Gmina zamieszkania	Pojazd	%
8.08.2020 r	Białka	40	Radzyń Podlaski	rower	1,64
8.08.2020 r	Białka	36	pow. Kraśnicki	rower	0,58
8.08.2020 r	Skoki	48	gm. Czemierniki	rower	2,86
8.08.2020 r	Radzyń Podlaski	61	gm. Radzyń Podl.	rower	0,88
8.08.2020 r	Paszki Duże	40	gm. Radzyń Podl.	rower	3,00
8.08.2020 r	Zabiele	48	gm. Radzyń Podl.	rower	0,94
9.08.2020 r	Czemierniki	43	gm. Czemierniki	rower	1,70
10.08.2020 r	Suchowola	54	Wohyń	rower	0,60
10.08.2020 r	Wohyń	33	Wohyń	rower	0,60
10.08.2020 r	Wohyń	49	Wohyń	rower	2,80
10.08.2020 r	Komarówka Podl.	34	gm. Komarówka Podl.	rower	3,00

OGŁOSZENIE !

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko Własnościowej w Wohyniu ogłasza przetarg na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 13 o powierzchni użytkowej 72,09 m² położonego na 3 piętrze budynku przy ul. Parczewskiej 1. Lokal składa się z 4 pokoi, kuchni, łazienki, wc, przedpokoju i balkonu loggii oraz pomieszczenia przynależnego (piwnicy) o pow. 6,09 m². Cena wywoławcza wynosi 150000 zł. Wadium w wysokości 5% wartości mieszkania należy wpłacić do do godz 1400 01.09.2020 na konto spółdzielni: BS Wohyń 19 8046 1054 2006 0900 1010 0001.

Przetarg odbędzie się 02.09.2020 r. o godz 1100. Blizsze informacje pod numerem telefonu 83/3530299 lub w biurze spółdzielni.



Sprawy
w urzędzie?



Zakupy
w galerii
handlowej?



Film
w kinie?



Wizyta
w salonie
urody?

pamiętaj,
**zastaniamy
usta i nos**

gov.pl/koronawirus



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW